

# SIERPIEŃ '80

Tygodnik NSZZ „Solidarność”

W numerze:

- Z Regionu
- Odstrzał w Biesowicach
- Życiorysy niepokornych
- Moim zdaniem — Prosto w oczy
- PGM — patrz gdzie (sq) mieszkania
- Dodatek — Uchwały KKP i I WZD

Nr 11 (29)

KOSZALIN, 6 SIERPNIA 1981 R.

CENA 5 ZŁ

W Stoczni byłem już o czwartej piętnaście. U mnie na Wydziale większość to partyjni. Na Wydziale tylko ja wiedziałem, że jest przygotowywany strajk, bezpośrednio nikomu nie mówiłem o całym przedsięwzięciu. Bałem się, że ktoś doniesie i wtedy nic by z tego nie wyszło. Czekalem więc do ostatniej chwili. Miałem dwanaście plakatów, z tego siedem sam rozlepiłem, a pięć dałem Ludwikowi. Przygotowywałem także ulotki, jakieś pięćset egzemplarzy. Rozdawałem je w szatni, dawałem każdemu, kto tam przychodzi. — Masz, czytaj! Dziś strajkuje cała Stocznia! — mówiłem to i wręczałem papier z tekstem. W ulotkach nie było nic o strajku. Dzień wcześniej rozmawiałem z kolegami, do których miałem zaufanie, i pytałem, tak na niby, o to, co by zrobili, gdyby rozpoczął się strajk. Wielu z nich oznajmiło, że będą solidarni z resztą załogi. Właśnie tym dawałem teraz ulotki, aby dalej rozdawali innym.

Piętnaście przed szóstą koło szatni zgromadziło się ze trzydzieści



osób. Część bała się jakiegokolwiek inicjatywy. Mówili, że to nie może się udać, pytali dlaczego właśnie oni mają rozpocząć strajk, a nie jakiś większy wydział.

— K-3 i K-4 już strajkują! — To na zachętę z mojej strony, aby przerwać marazm. Jest zupełnie niemrawo.

— Nie będziemy tu stać, wracamy na hale! — pada propozycja nie wiadomo nawet od kogo.

Staram się ludzi zatrzymać. Chcę jakoś argumentować. Wiedziałem, że kiedy wrócimy na hale, gdzie byli już mistrzowie, wśród nich Jan Łabecki, pierwszy sekretarz POP i członek KC, wszystko ma się zaważyć. Część już podchodziła do maszyn i je uruchamiała. Zbliżam się do nich i z desperacją niemal krzyczę: Idziemy! K-3 i K-4 stoją!

Mówiłem na wyrost, bo rzeczywistej sytuacji jeszcze nie znam. Chciałem tylko wszystkich ruszyć aby zdecydowali się podjąć jakąś konkretną decyzję. Wreszcie słychać głosy, że trzeba pójść zobaczyć, co tam naprawdę się dzieje. Zatrzymują się maszyny, lecz idzie to znowu opieszale. Wreszcie ciekawość zwyciężyła. Znowu było nas z jakieś trzydzieści osób. Niosłem plakaty. Dwaj koledzy niosą jeden na przedzie. Jesteśmy już przy stołówce i dalej idziemy przez całą Stocznia. Zewsząd wychodzą chłopcy, żeby zobaczyć, co się tam dzieje. — Wytłaczcie maszyny! Chodźcie z nami! Strajk! — głośno krzyczymy. Wielu dołącza, inni zatrzymują się w połowie drogi, są niezdecydowani. Przechodzimy przez most. Ze statków wychodzą ci, którzy tam pracowali. Mówią, że nie będą pracować, ale na razie jeszcze z nami nie pójdą. Najwyraźniej boją się. Dochodzimy do K-3, widzimy inną grupę. To nas bardzo podbudowało. Coś z tego musi być, tego jesteśmy pewni. Rozlega się gromkie: — Hhhuurrraa! Otwierają się okna w biurach konstrukcyjnych. Wszyscy są ciekawi. Idziemy dalej. Nie ma nawet czasu na przemowy, albo nie ma wśród nas przywódcy o donośnym głosie. Idziemy dalej. Spotyka nas dyrektor Wójcik.

— Co to ma znaczyć? Dlaczego nie pracujecie?

— Strajk, dyrektorze!

— O co wam chodzi?

— O Annę Walentynowicz! O jej zwolnienie!

— A wiecie kto to jest? Ona została zwolniona dyscyplinarnie!

— Jak mogliście zwolnić takiego człowieka? Dyscyplinarnie? Przecież ona ma Brązowy, Srebrny i Złoty Krzyż Zasługi, trzydzieści lat pracy zawodowej i brakuje jej pięciu miesięcy do emerytury. Dyrektor zaczyna się kręcić. Nie ma czasu na dyskusje. Gubimy Wójcika w tłumie, idziemy dalej. Na moście zostawiamy kolegów, którzy mają pilnować, aby nie odcięto nam drogi. Nasza grupa jest już potężnym tłumem. Podchodzimy pod bramę numer 2, stoimy minutę, stoimy milcząc, to za tych, którzy zginęli w grudniu siedemdziesiątego. Śpiewamy Mazurka Dąbrowskiego. Teraz czujemy się zupełnie inaczej niż na początku. Widzimy swoją siłę. Idziemy w stronę koparki. Na niej robimy prowizoryczną trybunę. Otacza nas zewsząd tłum.

— Musimy wybrać komitet strajkowy! Potrzebni są nam zaufani ludzie, którzy mają autorytet w brygadach! Niech się zgłaszają!

— To wezwanie do organizowania się.

Wtem pojawia się dyrektor Gniech. Przemawia. Chce abyśmy wrócili do pracy. Obiecuje rozmowy. Dyrektor przemawia do tłumy również z koparki. Nie wiadomo skąd za dyrektorem staje Leszek Wałęsa.

— Poznaje mnie pan? Dziesięć lat pracowałem na Stoczni i czuję się nadal stoczniovcem ponieważ mam mandat zaufania załogi. Już cztery lata jestem bez pracy! — Wałęsa mówi to bardzo głośno. Trochę komiczna sytuacja. — Zakładamy strajk okupacyjny! — to Wałęsa krzyczy do tłumy. Hhhuurrraa!!! — rozlega się i tłucze się po całej Stoczni. Potem zażądaliśmy przywiezienia dyrektorskim samochodem pani Walentynowicz. Dyrektor protestował, ale po chwili jego wóz pojechał pa panią Annę. Teraz do radiowężla. Tak rozpoczął się strajk.

wg „Solidarność” nr. 11

Z Almanachu 12 punkt gdańskich środowisk twórczych. Wydawnictwo Morskie Gdańsk październik—grudzień 1980.

## I WOJEWÓDZKI ZJAZD WYBORCZY NSZZ ROLNIKÓW INDYWIDUALNYCH „SOLIDARNOŚĆ”

Zebrań założycielskie Solidarności Wiejskiej w Koszalinie odbyło się w listopadzie ubiegłego roku. Uczestniczyło w nim 87 rolników z sześciu gmin województwa, wtedy też powołano Wojewódzki Komitet Założycielski, z którego wyłoniono prezydium w następującym składzie: Gert Nowe — przewodniczący, Włodzimierz Grzybicki — zastępca, Zbigniew Bariman — zastępca, Leon Stefan Kaźmierczak — sekretarz oraz członkowie Leszek Pęk, Aleksander Stęparowski i Grzegorz Lewandowski.

Wówczas najważniejszą sprawą było zorganizowanie związku na terenie województwa oraz przyczynienie się do jego rejestracji. Posiedzenia WKZ odbywały się w każdej środę w pomieszczeniach MKZ lub w klubie PAX. Przedstawiciele WKZ uczestniczyli w I Zjeździe Solidarności Wiejskiej w grudniu ubiegłego roku w auli Politechniki Warszawskiej, na który przybyło 1500 delegatów z całego kraju, który wtedy oczywiście nie był zauważony przez środki masowego przekazu.

sowy przewodniczący Gert Nowe, który przypomniał, że rolnicy, którzy uważali za swój patriotyczny obowiązek włączenie się w nurt zapoczątkowanych przemian, rozpoczętych w sierpniu 80 r. Dzięki robotnikom Stoczni Gdańskiej — podjęli się bardzo trudnego zadania tj. zorganizowania związku zawodowego, który czuwałby nad prawidłowym rozwojem rolnictwa i był autentycznym rzecznikiem rolnika i jego rodziny. Tradycyjnie bowiem gospodarstwo chłopskie, mimo gwarancji Manifestu PKWN nigdy nie



Fot. R. Motkiewicz

W marcu br. delegacja WKZ uczestniczyła w I Krajowym Zjeździe Rolników Indywidualnych w Poznaniu, gdzie z istniejących wówczas trzech związków rolników tj. z Solidarności Wiejskiej, Solidarności Chłopskiej oraz Związku Indywidualnych Producentów Rolnych — powstał NSZZ „Solidarność” Rolników Indywidualnych. Przewodniczącym wybrano Jana Kulażę, powstał wtedy również Ogólnopolski Komitet Założycielski składający się z przedstawicieli wszystkich województw. Koszalin reprezentują: Gert Nowe i Włodzimierz Grzybicki. Przedstawiciele Prezydium WKZ uczestniczyli również w strajku w Bydgoszczy, a wiceprzewodniczący Franciszek Lipiński był świadkiem i uczestnikiem podpisania porozumienia, które otworzyło drogę do rejestracji związku. W tym miejscu należy dodać, że ludzie ci stracili wiele czasu i pieniędzy na wymienione dojazdy, gdyż związek nie dysponował środkami finansowymi, z pomocą przychodził koszaliński MKZ, który kilkakrotnie zwracał koszty przejazdu.

W stosunkowo krótkim czasie zorganizowały się 24 gminy wybierając delegatów na obecny Zjazd. Wytyczną do dalszej działalności i pracy związkowej stanowi Statut związku zarejestrowany w dniu 12 maja 1981 r. oraz protokół Porozumienia Rzeszowskiego z 18 lutego br. Równie ważna jest deklaracja o celach i charakterze związku, opublikowana przez Prezydium OKZ w dniu 7 maja.

26 lipca br. w sali konferencyjnej Domu Związków Zawodowych odbył się Wojewódzki Zjazd Wyborczy NSZZ „Solidarność” Rolników Indywidualnych. Na 400 delega-

mię w naszym kraju należących warunków rozwoju. Wystarczy tylko przypomnieć jak zabierano chłopom ziemię, organizowano na siłę spółdzielnie produkcyjne i jak wymyślono ustawę o zapotrzeniu emerytalnym rolników. Jednakże ci wszyscy, którzy kierowali rolnictwem, wiedzieli kto jest prawdziwym żywicielem narodu i chyba tylko dlatego rolnik indywidualny był tolerowany w naszym ustroju. Chłop przez całe lata poniewierany miał jednak dość siły, aby zrzuć na niego jarzmo i włączyć się aktywnie w powszechny nurt odnowy.

Następnie zebrani wysłuchali z dużym zainteresowaniem sprawozdania z działalności finansowej związku, z którego wynika, że od listopada 1980 roku do 25 lipca br. na konto wpłynęło 63.522 zł, z czego wydatkowane na działalność związkową 38.802 oraz 11.720

(cd. na str. 2)



# I WOJEWÓDZKI ZJAZD WYBORCZY NSZZ ROLNIKÓW INDYWIDUALNYCH „SOLIDARNOŚĆ”

(cd. ze str. 1)

— które są u rolników w postaci znaczków, emblematów, nalepek, kalendarzy itd. Stan gotówki w kasie na dzień 25.07.81 r. wynosił 13.000 zł. Do dnia rejestracji NSZZ RI częściowe nakłady poniosła „Solidarność” robotnicza. Delegaci w tej kwestii nie mieli pytań, jednomyślnie przegłosowano udzielenie absolutorium Wojewódzkiemu Komitetowi Założycielskiemu.

Dla usprawiedliwienia, po przegłosowaniu, otwarto listę wyborczą na przewodniczącego. Z sali zgłoszono 5 kandydatów, którzy po krótkiej prezentacji odpowiadali na zadawane pytania, nierzadko przy pominięciu „spowiedź”. Po przeliczeniu głosów lista kandydatów, wyglądała następująco: Gert Nowe — 158 głosów, Włodzimierz Grzybicki — 85, Kazimierz Gwiazdziński — 5, Stanisław Nowak — 35, Jan Kaźmierski — 19. Przewodniczącym został

więc ponownie Gert Nowe, 38-letni rolnik z gminy Darłowo, posiadający 30-hektarowe gospodarstwo. W skład Zarządu weszło 45 osób tj. po jednym przedstawicielu z każdego koła gminnego oraz 15 osób zgłoszonych z sali. Prezydium włączając z przewodniczącym liczy 11 osób, są to: Włodzimierz Grzybicki z gminy Drawsko Pomorskie, Franciszek Lipiński z gminy Barwice, Adam Woźniak — gmina Ustronie Morskie, Bernard Laufer — Swidwin, Henryk Żak — gmina Białogard, Krzysztof Lubowidzki — gmina Gościno, Kazimierz Gwiazdziński — gmina Ustronie Morskie, Jan Jarzyński — gmina Bobolice, Zdzisław Bielecki — gmina Darłowo i Józef Szywał — gmina Ostrowice.

Zjazd upoważnił Zarząd i Prezydium do powołania biura interwencyjno-organizacyjnego i... redakcji — w miarę posiadanych środków i potrzeb. Do ustalenia ryczałtów

dla członków Prezydium na pokrycie kosztów związanych z pracą na rzecz związku oraz racjonalnej gospodarki samochodem i optymalnego wykorzystania go do celów związku.

W czasie obrad przybył gorąco witany przewodniczący Ogólnopolskiego Komitetu Założycielskiego NSZZ „Solidarność” RI, który powiedział m. in. że działalność NSZZ RI jest na obecnym etapie działalności strategiczną, dlatego konieczna jest jedność związkowa i większa selekcja przy przyjmowaniu nowych członków. Wieś należy utrzymać cyfniętą poprzez ściąganie ludzi spoza zawodu rolniczego, umożliwiając im pobieranie pożyczek na budowę domów, tylko wtedy mogą bowiem czuć się związani z wsią. Podkreślił również potrzebę współpracy z „Solidarnością” robotniczą na co dzień, aby jak powiedział „decyzje jednego związku nie blokowały decyzji drugiego

związku”. Przestrzegł rolników przed handlem wymiennym z robotnikami, gdyż mogłoby dojść do tego, że „rolnicy nie mieliby czym pracować, a robotnicy co jeść”. Jest to możliwe jedynie przy akcjach protestacyjnych lub strajkach. Zebrani dowiedzieli się również, że 25 lipca br. doszło do spotkania rolników z rzemieślnikami, którzy zobowiązali się do wyrobu narzędzi rolniczych, budowy suszarni dla wsi, młynów, ubojni itd. Jan Kułaj poruszył wiele spraw w zakończeniu nawoływając do cduw moralnej członków związku.

W dyskusji padło wiele cierpkich i gorzkich słów o wieloletnich zaniebaniach w rolnictwie indywidualnym. Podkreślano, że obecny zjazd jest na miarę historii ruchu chłopskiego, a odbywać się może tylko dzięki protestowi robotników z Gdańska. Przyszli nareszcie czas na autentyczny sojusz robotniczo-chłopski, a nie ten papierowo-słoganowy sprzed Sierpnia 80. Kolejni mówcy wyrażali nadzieję, że chleb, będzie nareszcie dzielony sprawiedliwie, nie tak jak przedtem.

Natomiast duże zaniepokojenie nie wzbudza zarejestrowanie kółek rolniczych jako związku zawodowego, trudno więc uwierzyć w dobre intencje władz, powinny bowiem one spełniać funkcje wyłącznie usługowe. Najlepiej określił to jeden z rolników, który po

wiedział, że NSZZ RI „Solidarność” i kółko rolnicze w obrębie jednej wsi wyglądają tak, jakby do jednego wozu zaprzęgnięto dwa konie ustawione w przeciwnych kierunkach. Czy można jednak myśleć inaczej, jeśli rolnikom indywidualnym w dalszym ciągu utrudnia się gospodarowanie a kółkom rolniczym przydziela dotacje, a nawet etaty. Dodać tu należy gwoli wyjaśnienia, że dotyczy to kółek rolniczych, które przyjęły nowy statut, stając się jednocześnie związkami zawodowym. Mówiono również wiele na temat samorządu na wsi, za autentyczny samorząd uważa się ogólnowieskie zebranie wsi.

Przysłuchując się przez kilka dobrych godzin obradom nabrałam przekonania, że większość społeczeństwa wprowadzi wie z jakimi problemami borykają się rolnicy, jednak są to wiadomości bardzo pobieżne i zawstydzająco dyletanckie. Mnie osobiście najbardziej porusza fakt, że rolnicy potrafili spojrzeć jakby szerzej, udowodnili, że pokutujące wyobrażenie o chłopie-prostaczku jest już dzisiaj nieaktualne. Jednocześnie niepokoi fakt niespójności wewnętrznej obradujących rolników, dało się zauważyć dużą różnicę zdań. Miejmy jednak nadzieję, że związkowcy znajdą wspólny język.

Ludmiła Janusewicz

## Z REGIONU

● 29 lipca ks. biskup Tadeusz Werno, przyjął delegację Zarządu Regionalnego NSZZ „Solidarność” — Region „Pobrzeże”, której przewodniczył Paweł Michalak. Podczas spotkania rozmawiano o przyczynach kryzysu społecznego i moralnego oraz roli Kościoła i „Solidarności” w działaniach społecznych, zmierzających do rekonstrukcji moralnej i gospodarczej naszego kraju. Przedstawiciele Zarządu Regionalnego, poinformowali ks. biskupa o wynikach I WZD, nastrojach społecznych, wprowadzanych przez władze zmian w wynegocjowanych projektach uchwał o związkach zawodowych i cenzurze. Określono formę dalszych kontaktów zwłaszcza w sytuacjach krytycznych dla związku.

● 30 lipca br. przedstawiciele Prezydium ZR „Pobrzeże” z przewodniczącym ZR Pawłem Michalakiem, spotkali się z wojewodą koszańskim Janem Urbanowiczem. Nasza delegacja złożyła na ręce wojewody — przedstawiciela rządu, protest przeciwko zmniejszeniu racji żywnościowych oraz wyraziła zaniepokojenie wprowadzonymi przez władze zmianami do projektów ustaw o związkach zawodowych i cenzurze.

Ze spraw regionalnych omawiano sprawy reglamentacji mydła (o decyzjach Zarząd zostanie powiadomiony do 5 sierpnia), walki ze spekulacją (ustalone zostaną formy współpracy Komisji ds. Żywności przy Zarządzie Regionu z państwowymi organami kontroli), jawności dostaw do placówek handlowych (wojewoda wyda zalecenie wywieśzania w sklepach dowodów dostawy towarów oraz będzie przekazywał Zarządowi Regionu informacje o przydziałach dla województwa podstawowych artykułów).

Wojewoda zobowiązał się do mediacji między Związkiem Branżowym Pracowników Rolnych a Zarządem Regionu, w sprawie przydziału dalszych pomieszczeń dla biura Zarządu Regionalnego i dostępu do poligrafii. Jak dotychczas opierając się na niewiadomego pochodzenia przepisach Związków Branżowy Pracowników Rolnych uniemożliwia ZR „Pobrzeże” dostęp do nowych pomieszczeń i poligrafii. Jeśli konflikt ten nie zostanie rozstrzygnięty do 15-go sierpnia wojewoda będzie zmuszony przydzielić Zarządowi Regionalnemu nowy lokal (aktualnie ZR mieści się w siedmiu małych pokojach, podczas gdy Związki Branżowe zajmują prawie cztery piętra).

● Delegaci na I WZD z OPP Mięsnego w Koszalinie, na posiedzeniu 27 lipca 1981 r. po zapoznaniu się z wynikami dotychczasowych prac Komisji ds. Ochrony Pracy i Gospodarności w OOP Mię-

snych, podjęli uchwałę żądającą odwołania ze stanowiska dyrektora naczelnego Stanisława Lichwiarza i głównego księgowego Feliksa Szymę, jako winnych marnotrawstwa i nieudolnego kierownictwa przedsiębiorstwem, co do prowadziło do poważnych strat moralnych i ekonomicznych (do tej sprawy wrócimy w jednym z najbliższych numerów).

● Do Zarządu Regionalnego napływają protesty w związku ze zmniejszeniem przez rząd racji żywnościowych (protesty przysłał m.in. WPKM Koszalin, „Intropol”, Przedsiębiorstwo Zieleni)

### UWAGA KOMISJE ZAŁADOWE!

W nawiązaniu do uchwały I Walnego Zebrania Delegatów Regionu „Pobrzeże” prosimy o przysyłanie na adres Zarządu Regionu propozycji kandydatów do Rady Programowo-Wydawniczej.

Propozycja powinna zawierać krótką charakterystykę kandydata (wiek, wykształcenie, zawód, miejsce pracy) oraz rekomendację komisji zakładowej.

Propozycje będą przedstawione na posiedzeniu Zarządu Regionalnego w dn. 19.08. br. po czym Zarząd w głosowaniu tajnym wybierze czterech członków Rady. (czterech zostało wybranych na walnym zebraniu spośród delegatów a pozostała czwórka — Rada liczyć ma 12 osób — wybierze Zarząd ze swego grona.

Prezydium Zarządu Regionalnego.

## zyciorysy niepokornych

### Dobrej woli nie da się złamać

Ryszard Masiński urodził się w Warszawie w 1925 roku. Od siedemnastego roku życia pracował, a w 1942 został wywieziony na roboty do Niemiec. O warunkach w jakich żył, może świadczyć fakt, że kilkakrotnie mdał z głodu i wyczerpania. Po wyzwoleniu natychmiast wrócił do kraju, by odbudować Warszawę. To nie był dla niego frazes, mógł przecież skorzystać z propozycji zaciągnięcia się do armii amerykańskiej.

„W Warszawie brakowało mieszkań, skierowano mnie do Poniatowej, od 1953 pracowałem w zakładach metalowych w Kraśniku Fabrycznym. To były ciężkie czasy. Powiem tylko o jednym epizodzie, który mną wstrząsnął. Urządzone tzw. pokazówkę, publiczny sąd nad młodym robotnikiem, oskarżono go o sabotaż. Wszyscy wiedzieli, że w maszynie tego chłopca pękł tylko drążek zabezpieczający. Robotnik dla przykładu dostał dwa lata. Atmosferę tego sądu będą chyba pamiętał do końca życia”.

W roku 1956 Ryszard Masiński wybrany został na sekretarza Rady Zakładowej. Myślał — a była to nadzieja całego jego pokolenia, że przyszedła pora, by zwiększyć udział robotników w decydowaniu o sprawach dla nich najważniejszych.

„Wszystko opierało się na działalności naszego związku. Dyrekcja zajęta rozgrywkami personalnymi, była praktycznie sparaliżowana. Związek Zawodowy Metalowców działał wtedy jeszcze na zdrowych zasadach. Zarząd Okręgu Lublin w 1957 podjął rezolucję potępiającą niekonsultowane podwyżki cen. Sam rozlepiełem rezolucje w naszym zakładzie, choć były zrywane na polecenie sekretarza POP. Zwolaliśmy Prezydium Rady Zakładowej. W przypadku dalszego łamania naszych praw zagroziliśmy strajkiem. Wiedzieliśmy, że to jedyny sposób, żeby skłonić władzę do rozmów.”

Proklamowany strajk potępiła organizacja partyjna, w prasie zorganizowano niewybredną nagonkę na działaczy robotniczych. Ludzie, wybrani przez załogę i mający w niej poparcie, między nimi i pan Masiński, zostali okrzyknięci warcholami i wichrycielami.

„Rozbijanie od wewnątrz odczuwaliśmy na każdym kroku. Mnie przeniesiono niby w formie awansu (podniesiono mi pensję o 100 zł), do pracy w biurze. Moich kolegów przeniesiono do innych zakładów nawet resortów”.

Łatwo potem było skompromitować tych niewygodnych ludzi już nie tylko jako działaczy związkowych ale i jako fachowców. Zostałem jeszcze przez jakiś czas przewodniczącym Rady Wydziałowej (mój wydział uzyskał miano „Wydziału Pracy Socjalistycznej”). Dostawałem dyplomy i odznaki za wnioski racjonalizatorskie ale uznania ze strony dyrekcji nigdy się nie doczekałem.

Pan Ryszard wiedział, że drogę do awansu zamyka mu grubą teczką personalna, w której na poczesnym miejscu znajdował się dokument z pamiętnych obrad Prezydium Rady Zakładowej. Nie poprzestano zresztą na metodach administracyjnych. Pan Masiński przeżył wraz ze swoją rodziną upokarzające rewizje. Wystarczyło żeby ukradziono coś w zakładzie, a już miał gości szukających zaginionych rzeczy nawet między kartkami książek...

(cd. na str. 4)

## ODSTRZAŁ W BIESOWICACH

(w czasie ochronnym)

Gdy w wyniku celnych strzałów myśliwego pada łowna zwierzyna — nam sytym zjadaczom mięsa cieszyć się, że Italianiec czy Anglik będzie się rozkoszował zapachem polskiego lasu za skromne dewizy. Polakowi — rozkosz wiatru, do którego zostanie wystawiony. Ale gdy w wyniku administracyjnego odstrzału prowadzonego przez dyrektorów

padają rozsądni ludzie — żal, bo od ich wiedzy i praktyki zależy kształt zreformowanej gospodarki. Odstrzał taki, wprowadzono w Kombinacie Rolnym Biesowice w woj. śląskim. Nie dziwię się, skoro jedna z panienek biuralistek potrafi wzdychać nad innym biurem podległym Kombinatowi: „ale tam mają druków... marnzenie”.

W Kombinacie Biesowice gospodaruje 800 ludzi na 7 tys. ha. Władą nim dyr. Rudziszewski Rokosz. 8 podległych zakładów zawiadywanych jest przez kierowników. Konflikt na tle odstrzału rozpoczął się w zakładzie w Warcinie. Do 30 czerwca br. kierował nim Paweł Smektała. Stamtąd do redakcji

(cd. na str. 3)



# UCHWAŁY KKP w sprawie aktualnych problemów społecznych

Uchwała w sprawie zmian w projekcie ustawy o cenzurze została zamieszczona w poprzednim numerze. (Red.)

## 71/81 UCHWAŁA W SPRAWIE ZAOPATRZENIA W ŻYWNOSĆ I PODSTAWOWE ARTYKUŁY PRZEMYSŁOWE

Napływające z całego kraju informacje dotyczące zaopatrzenia w artykuły żywnościowe i przemysłowe — potwierdzają katastrofalny stan wyżywienia ludności i zaopatrzenia jej w podstawowe artykuły codziennego użytku. Realizacja systemu kartkowego jest wysoce niezadowalająca i stanowi w związku z tym poważne utrudnienie życia ludzi, oczekujących godzinami, często bezowocnie, na swoje przydziały.

Nowym elementem pogarszającej się sytuacji są jednostronne, podjęte bez konsultacji z NSZZ „Solidarność” i NSZZ RI „Solidarność” decyzje rządowe, zmniejszające prawie o jedną czwartą dotychczasowe przydziały mięsa, które i tak znajdowały się na pograniczu minimum potrzeb biologicznych.

Zdajemy sobie sprawę, że sytuacja ta stanowi w głównej mierze następstwo rozkładu gospodarki — i generalna poprawa tego stanu rzeczy nastąpić może dopiero wraz z przezwyciężeniem kryzysu.

Nie możemy zgodzić się na obniżanie i tak głodowych przydziałów żywności. Uważamy, że już w tej chwili należy podjąć działania doraźne dla uzyskania natychmiastowej częściowej poprawy sytuacji.

1. Domagamy się zabezpieczenia pełnego pokrycia zaopatrzenia kartkowego, według racji uzgodnionych w porozumieniu ze związkami zawodowymi w lutym i czerwcu br. — to znaczy nie uznajemy jednostronnych decyzji o obniżeniu racji żywnościowych. Związek nasz jest zobowiązany użyć w obronie tego postulatu wszelkich dostępnych mu środków, ze strajkiem włącznie. W razie konieczności związek nasz zwróci się do międzynarodowych organizacji i związków zawodowych o nadzwyczajne kredyty na ten cel.

2. Domagamy się od rządu przedstawienia w ciągu trzech tygodni planu takiego usprawnienia zaopatrzenia, aby zlikwidować wielogodzinne kolejki w zakresie artykułów objętych reglamentacją oraz innych, takich jak mleko i jego przetwory, których wiesz produkują pod dostatkiem. Jednocześnie apelujemy do organizacji „Solidarność” i samorządów w handlu i przetwórstwie o jak najszybsze podjęcie wszelkich inicjatyw w celu zorganizowania sprawnego rozdzielania.

3. Powołujemy we wszystkich regionach komisje dla bieżącego kontrolowania produkcji, zapasów i rozdzielnictwa żywności oraz artykułów przemysłowych codziennego użytku.

4. Domagamy się powołania specjalnego pełnomocnika rządu, dla usprawnienia transportu do kraju żywności pochodzącej z dalekich zagranicznych — umożliwić nam jej sprawiedliwego rozdzielnictwa.

5. Pełnomocnika i zespół do ww. spraw KKP powoła w najbliższym terminie.

Krajowa Komisja Porozumiewawcza NSZZ „Solidarność”

## 72/81 UCHWAŁA KRAJOWEJ KOMISJI POROZUMIEWAWCZEJ W SPRAWIE PROJEKTU USTAWY O ZWIĄZKACH ZAWODOWYCH

Krajowa Komisja Porozumiewawcza NSZZ „Solidarność” odrzuca projekt ustawy o związkach zawodowych wniesiony pod obrady Sejmu, w redakcji arbitralnie zmienionej w stosunku do tekstu opracowanego uprzednio przez zespół powołany przez Radę Państwa, w skład której wchodził działacz związkowy. Zespół powołany przez Radę Państwa w październiku ubiegłego roku uzgodnił ostatecznie w dniach 25-26.04. projekt ustawy. Rada Państwa odstąpiła jednak od uzgodnionego tekstu bez konsultacji i przedłożyła Sejmowi projekt jednostronnie zmieniony. Co więcej w uzasadnieniu umieszczono kilka sugestii, zmieniających do drastycznego okrojenia praw związkowych, w szczególności:

1. Pozbawienia prawa do zrzeszania się w związku zawodowym NSZZ „Solidarność” osób cywilnych zatrudnionych w zakładach podległych MSW i MON.
2. Pozbawienia prawa do zrzeszania się w związku zawodowym NSZZ „Solidarność” pracowników mianowanych w administracji państwowej — co stanowi przejaw dyskryminacji naszego związku.
3. Wprowadzenia przepisu umożliwiającego rozwiązanie związku.
4. Usiłowanie daleko idącego prawa do strajku podważającego same podstawy tego prawa, co równa się faktycznie przekreśleniu punktu 7 porozumienia zawartego w Gdańsku w dniu 31.08.80 r. W myśl obecnego projektu, prawo do strajku odebrane zostało licznym kategoriom zawodowym, w tym wszystkim pracownikom transportu kolejowego i drogowego, łączności, radia i TV. Ponadto, prawo to w stosunku do wszystkich pozostałych grup pracowniczych obwarowano tak licznymi ograniczeniami, że praktycznie sprowadzono je do fikcji. Co więcej, projekt ustawy pozbawia związek zawodowy prawa proklamowania strajku w zakładzie pracy. Uważamy, że nawet związek zawodowy pozostający w mniejszości w danym zakładzie pracy ma prawo proklamowania strajku.

W tej sytuacji Krajowa Komisja Porozumiewawcza domaga się:

1. Uznanie, że podstawą prac ustawodawczych powinien być tekst uprzednio uzgodniony. Może on być udoskonalony, niedopuszczalne jest jednak podważanie uzgodnionych już uprawnień ruchu związkowego.
2. Przyznania związkowi zawodowemu prawa inicjatywy ustawodawczej, aby umożliwić bezpośrednie przedstawianie Sejmowi projektów dotyczących praw związkowych.

KKP postanawia wystąpić do Prezydium Sejmu Komisji ds. Ustawodawczych i klubów poselskich z wnioskiem na piśmie uzasadniającym szczegółowo stanowisko związku, w sprawie projektu ustawy o związkach zawodowych. Ustawa o związkach zawodowych jest aktem prawnym, który dotyczy nas w sposób najbardziej bezpośredni. Zgodnie z normą konstytucyjną, nie może ona być uchwalona bez konsultacji z NSZZ „Solidarność”, ani też przy negatywnym wyniku tej konsultacji. Przedłożony przez Radę Państwa Sejmowi projekt ustawy ma wyraźny charakter antyzwiązkowy. Próba przeformowania go wbrew negatywnemu stanowisku najwyższego przedstawiciela naszego związku równałaby się naruszeniem Konstytucji PRL, a ze względu na treść i wagę projektu ustawy — również jednostronnemu wypowiedzeniu przez władzę państwową porozumień z Gdańska, Szczecina i Jastrzębia. Zmusiliby to nasz związek do wystąpienia w obronie podstawowych zdobyczy z sierpnia 1980 roku.

Krajowa Komisja Porozumiewawcza NSZZ „Solidarność”

3. Wskazanie, że koniecznym warunkiem generalnego uporządkowania systemów płacowych, jest wprowadzenie podstawowych zasad reformy gospodarczej zaakceptowanej przez „Solidarność”.

2. KKP mając na względzie jedność i podstawowe interesy związku zwraca się do wszystkich komisji zakładowych, sekcji zawodowych i branżowych oraz branżowych komisji porozumiewawczych i koordynacyjnych o wykazanie pełnej dyscypliny związkowej i podporządkowanie się określonym zasadom polityki związku w zakresie płac. Wszelkie naruszenie tych zasad służy wyłącznie przeciwnikom „Solidarność”. W związku z tym postanawia się:

Krajowa Komisja Porozumiewawcza NSZZ „Solidarność”

## 73/81 UCHWAŁA KRAJOWEJ KOMISJI POROZUMIEWAWCZEJ W SPRAWIE AKCJI MKR „ZEMIA RADOMSKA” W OBRO NIE NIEZALEŻNOŚCI WYDAWNICTWA ZWIĄZKOWYCH.

Krajowa Komisja Porozumiewawcza NSZZ „Solidarność” w całej rozciągłości popiera akcję MKR „Ziemia Radomska” w obrocie niezależności wydawnictw związkowych od ingerencji cenzury i władz bezpieczeństwa. Sciąganie działalności wydawniczej NSZZ „Solidarność” na podstawie sankcji karnych popartych dekretem z 1946 roku jest niedopuszczalne i nie może być przez związek tolerowane. Za bezprzekładny skandal uważam fakt, że przedmiotem ścigania stała się

broшура MKR „Ziemia Radomska” o represjach antyrobotniczych z czerwca 1976 roku. Jeśli prokurator generalny nie spowoduje natychmiastowego wstrzymania śledztwa, akcja protestacyjna regionu radomskiego traktowana będzie przez KKP jako prowadzona w imieniu całego związku i uzyska krajowe poparcie.

KKP NSZZ „SOLIDARNOSĆ”

## 75/81 UCHWAŁA KRAJOWEJ KOMISJI POROZUMIEWAWCZEJ NSZZ „SOLIDARNOSĆ” W SPRAWIE ŻĄDAŃ PŁACOWYCH I KART BRANŻOWYCH PO SZCZEGÓLNYCH BRANŻACH.

1. Krajowa Komisja Porozumiewawcza zajmowała w tej sprawie kilkakrotnie stanowisko, stwierdzając, że ze względu na trudną sytuację ekonomiczną kraju i konieczność wprowadzenia podstawowych zasad reformy gospodarczej, zawieszono do końca 1981 roku wszelkie rokowania w sprawach płacowych oraz wysuwania żądań w tym przedmiocie.

KKP podkreśla, że koniecznym warunkiem generalnego uporządkowania systemów płacowych, jest wprowadzenie podstawowych zasad reformy gospodarczej zaakceptowanej przez „Solidarność”.

2. KKP mając na względzie jedność i podstawowe interesy związku zwraca się do wszystkich komisji zakładowych, sekcji zawodowych i branżowych oraz branżowych komisji porozumiewawczych i koordynacyjnych o wykazanie pełnej dyscypliny związkowej i podporządkowanie się określonym zasadom polityki związku w zakresie płac. Wszelkie naruszenie tych zasad służy wyłącznie przeciwnikom „Solidarność”. W związku z tym postanawia się:

a) Zawiesić czasowo sekcjom branżowym i zawodowym upoważnienia do podpisywania porozumień i uzgodnień z przedstawicielami administracji państwowej.

b) KKP powołuje zespół do spraw realizacji podpisanych już porozumień. Zespół ten rozpatrzy wszystkie zawarte lub zgłoszone porozumienia resortowe. Wspólnie z sekcjami branżowymi i zawodowymi ustali hierarchię ważności, kolejność oraz sposób dalszego ich załatwienia. Do czasu zakończenia prac ww. zespołu wstrzymuje się wszelkie negocjacje dotyczące realizacji tych porozumień.

c) Sekcje branżowe i zawodowe mogą prowadzić rozmowy z przedstawicielami władz i administracji państwowej i parafować uzgodnienia na podstawie upoważnień wydanych po dniu 24.07.81, tylko w oparciu o szczegółowo sprecyzowany projekt rozmów. Każda tura rozmów wymaga osobnego upoważnienia Prezydium KKP. Po zakończeniu każdej tu-

ry rozmów, sekcje branżowo-zawodowe składają Prezydium KKP specyfikację uzgodnionych i nie uzgodnionych spraw.

d) KKP zaleca sekcjom branżowo-zawodowym w terminie sześciu tygodni, wyodrębienie z zawartych porozumień resortowych spraw płacowych i socjalno-bytowych, celem włączenia ich do układu zbiorowego. Sprawy te, przeniesione do układu zbiorowego będą przedmiotem odrębnych negocjacji z rządem.

e) KKP obliuguje sekcje branżowo-zawodowe do przedłożenia uwag i wniosków o stanie przygotowania przedsięwzięcia do wprowadzenia reformy gospodarczej w terminie 4 tygodni.

f) KKP obliuguje sekcje branżowo-zawodowe do przedłożenia uwag w terminie 4 tygodni do projektu ustaw rządowego i społecznego o przedsiębiorstwie i samorządzie pracowniczym.

g) KKP zobowiązuje zarządy regionalne (MKZ) do przedkładania uwag na tematy jak w punkcie e) w terminie 4 tygodni oraz do udzielenia pełnej informacji grupie pod przewodnictwem M. Gila i J. Kłysa w zakresie jak wyżej.

h) Do czasu zajęcia stanowiska przez KKP, projekty ustaw, o których mowa w punkcie e) i inne opracowane w międzyczasie, stanowią łącznie z projektami rządowymi głosy w dyskusji dla członków związku.

i) KKP zaleca sekcjom branżowo-zawodowym tworzenie grup problemowych jako organów doradco-konsultacyjnych dla władz związku, szczególnie w zakresie układów zbiorowych i spraw bhp dla reprezentowanych grup zawodowych.

j) KKP obliuguje zarządy regionalne (MKZ) do wykorzystania sekcji branżowo-zawodowych jako organów doradco-konsultacyjnych na zasadzie eksperta dla danej grupy zawodowej.

Krajowa Komisja Porozumiewawcza NSZZ „Solidarność”

## STANOWISKO KKP W SPRAWIE PROPONOWANEJ PODWYŻKI CEN.

1. Związek nie może zgodzić się na zmianę cen detalicznych, nie tylko bez sprawiedliwego systemu rekompensat ale i bez ścisłego powiązania z reformą gospodarczą, opartą na samorządzie pracowniczym i społecznej kontroli nad jej realizacją.

2. Wysokość i forma rekompensat musi być zatwierdzona przez większość związkowców w ogólnym związkowym referendum.

3. Przeprowadzenie kampanii w tej sprawie oraz innych związanych z przezwyciężeniem kryzysu, będzie niemożliwe bez dostępu związku do środków masowego przekazu.

Krajowa Komisja Porozumiewawcza NSZZ „Solidarność”

# UCHWAŁY I WALNEGO ZEBRANIA DELEGATÓW NSZZ „SOLIDARNOSĆ” REGIONU „POBRZEŻE”

## UCHWAŁA NR 1

w sprawie: udzielenia absolutorium ustępującemu zarządowi

Działając w oparciu o § 22 p.1.4. Statutu po rozpatrzeniu sprawozdania Regionalnej Komisji Rewizyjnej przedstawionego w dniu 17 lipca 1981 r. i Walne Zebranie Delegatów Regionu Województwa Koszalińskiego udzieli absolutorium Tymczasowemu Zarządowi Regionalnemu Regionu „POBRZEŻE” w Koszalinie.

## UCHWAŁA NR 2

w sprawie: kształtu Regionu

Należy przeprowadzić wybory władz Regionu w ramach województwa koszalińskiego, a decyzję w sprawie połączenia w makroregion pozostawia Krajowemu Zjazdowi, przy czym decyzję Krajowego Zjazdu przyjmujemy bez zastrzeżeń.

## UCHWAŁA NR 3

w sprawie: struktury organizacyjnej oraz zasad wyboru i funkcjonowania władz NSZZ „Solidarność” Regionu „POBRZEŻE”

§ I. Nazwa, teren działania, siedziba.

1. Ustala się następującą nazwę: Niezależny Samorządny Związek Zawodowy „Solidarność” Region „Pobrzeże”.
2. Terenem działania Regionu jest obszar województwa koszalińskiego.
3. Siedzibą władz Regionu jest Koszalin.
4. Sztandar związku powinien zawierać symbole zatwierdzone przez Zarząd Regionu.

§ II. Podstawa działania.

1. Statut NSZZ „Solidarność”.

§ III. Władze Regionu.

1. Władzami Regionu są:
  - a) Walne Zebranie Delegatów
  - b) Zarząd w składzie 30-50 członków
  - c) Prezydium Zarządu w składzie 13 członków
  - d) Komisja Rewizyjna w składzie 15 członków

§ IV. Wybory.

1. Czynne i bierne prawo wyborcze przysługuje wszystkim

członkom związku zgodnie ze Statutem.

2. Wyboru Delegatów na Walne Zebranie Delegatów dokonuje się na zakładowych zebraniach wyborczych.
3. Szczegółowe zasady wyborów określa ordynacja wyborcza zatwierdzona przez Walne Zebranie Delegatów Regionu.
4. Ordynacja wyborcza powinna być opublikowana nie później niż na trzy miesiące przed terminem Walnego Zebrania Delegatów.
5. Zarząd powołuje Komisję Wyborczą nie później niż na cztery miesiące przed terminem Walnego Zebrania Delegatów.
6. W skład Komisji Wyborczej nie powinni wchodzić członkowie związku, którzy zamierzają kandydować do władz Regionu.
7. Kandydatami na listy wyborcze do władz Regionu oraz na zjazd związku mogą być wyłącznie delegaci na Walne Zebranie Delegatów.
8. Mandat Delegata na Walne Zebranie Delegatów trwa dwa lata.
9. Ocenę prawidłowości działania Komisji Wyborczej i legalności wyboru delegatów dokonuje Komisja Mandatowa na Walnym Zebraniu Delegatów.

nuje Komisja Mandatowa na Walnym Zebraniu Delegatów.

§ V. Walne Zebranie Delegatów.

1. Do kompetencji Walnego Zebrania Delegatów należy:
  - a) programu działania Związku,
  - b) zmian, do niniejszej uchwały,
  - c) wysokości składek członkowskich,
  - d) zasad podziału pomiędzy organizacje związkowe kwot uzyskanych ze składek członkowskich,
  - e) zasad finansowania świadczeń socjalnych i zasiłków statutowych,
  - f) wytycznych dla delegatów na Krajowy Zjazd Związku,
  - g) propozycji zmian w Statucie.
2. Walne Zebranie Delegatów wybiera władze Regionu oraz Delegatów na zjazd związku, według zasad ustalonych przez KKP.
3. Walne Zebranie rozpatruje sprawozdania Zarządu i Komisji Rewizyjnej oraz uchwała absolutorium dla Zarządu.
4. Walne Zebranie Delegatów po-

winno być zwoływane w miarę potrzeb, przynajmniej raz na rok.

5. Walne Zebranie Delegatów określa ogólną strukturę organizacyjną Regionu.

§ VI. Zarząd Regionu.

1. Do kompetencji Zarządu Regionu należy:
  - a) zwoływanie Walnego Zebrania Delegatów, uchwalenie projektu regulaminu obrad oraz przygotowywanie materiałów dla obrad Walnego Zebrania Delegatów,
  - b) wybór zastępców przewodniczącego Regionu oraz wybór członków Prezydium Zarządu Regionu,
  - c) uchwalenie wytycznych dla bieżącej działalności Prezydium Zarządu,
  - d) uchwalenie budżetu, którego projekt powinien być opublikowany przez Prezydium co najmniej na jeden miesiąc przed przedstawieniem pod obrady Zarządu,
  - e) w oparciu o ustaloną przez Walne Zebranie strukturę Regionu powołanie ośrodków, agend, komisji problemowych, delegatur dla



- Wszystkich jednostek organizacyjnych Regionu,
  - wybór ze składu Zarządu poszczególnych jednostek organizacyjnych z tym, że w ramach podziału pracy odpowiedzialnymi za szczególne ważne jednostki powinny być członkowie Prezydium,
  - powoływanie i włączanie do pracy w jednostkach organizacyjnych Regionu ekspertów, doradców nie będących członkami Zarządu.
2. Zebranie Zarządu powinno być zwoływane w miarę potrzeby, przynajmniej raz w miesiącu.

#### § VII. Prezydium Zarządu Regionu.

- Prezydium Zarządu składa się z przewodniczącego, dwóch z zastępców i 9-11 członków.
- Do kompetencji Prezydium Zarządu należy:
  - zwoływanie obrad Zarządu,
  - uchwalanie i publikowanie projektu budżetu,
  - kierowanie bieżącą pracą Regionu,
  - podejmowanie wszystkich czynności nie zastrzeżonych dla innych władz.

#### § VIII. Przewodniczący Zarządu Regionu.

- Przewodniczącego Zarządu Regionu wybiera Walne Zebranie Delegatów spośród członków Zarządu.
- Szczególne kompetencje przewodniczącego Zarządu Regionu określa Zarząd Regionu.

#### § IX. Komisja Rewizyjna.

- Do kompetencji Komisji Rewizyjnej należy nadzorowanie i kontrola działalności finansowej Zarządu Regionu i wszystkich jego terenowych jednostek organizacyjnych.
- Kontrola całokształtu działalności organizacyjnej Zarządu Regionu.
- Kontrola Prawdliwości podejmowanych decyzji przez Zarząd Regionu i jego prezydium.

#### § X. Sekcje zawodowe i branżowe.

- Zarząd na wniosek komisji zakładowych powołuje sekcje zawodowe i branżowe o zasięgu regionalnym.
- Sekcje zawodowe i branżowe pełnią funkcje opiniodawcze, organizacyjno-doradcze i nie posiadają uprawnień przysługujących władzom Regionu.
- Zarząd Regionu zatwierdza regulamin działania sekcji zawodowych i branżowych.
- Sekcje nie prowadzą działalności budżetowej.
- Koszty związane z działalnością regionalnych sekcji zawodowych i branżowych finansuje Zarząd Regionu.

#### § XI. Oddziały Zarządu Regionu.

- Tworzy się Oddziały Zarządu Regionu w dotychczasowych okręgach wyborczych: Darłowie, Drawsku, Białogardzie, Kołobrzegu, Świdwinie, Szczecinku, Koszalinie.
- W uzasadnionych przypadkach na wniosek komisji zakładowych danego regionu Zarząd może powołać inne oddziały.
- Stwarza się możliwość powoływania międzyzakładowych komisji porozumiewawczych, zebrań przewodniczących komisji zakładowych, komisji koordynacyjnych i innych forów, o charakterze konsultacyjnym i mających na celu wymianę poglądów.
- Oddziały posiadają pełną autonomię w sprawach do których upoważnił je Zarząd Regionu, a dotyczących zagadnień leżących w kompetencjach lokalnych władz administracyjnych.
- Oddziały koordynują poczynania komisji zakładowych danego regionu, mające na celu wymianę informacji z Zarządem Regionu i realizację jego decyzji.
- Regulamin działania i sposób finansowania oddziałów ustala Zarząd Regionu.
- Każdy oddział może wydawać własny biuletyn związkowy po uprzednim zgłoszeniu tego faktu w Radzie Programowo-Wydawniczej Zarządu Regionu.
- Przewodniczący oddziału jest wybierany spośród członków Zarządu Regionu przez delegatów na walnym zebraniu delegatów z terenu danego oddziału.
- Walne Zebranie Delegatów Regionu „Pobrzeże” uznaje wybór przewodniczącego Oddziału Zarządu w Szczecinku kol. Bronisława Śliwińskiego. Wybór ten nastąpił przed przyłączeniem byłego MKZ Szczecinek do Regionu „Pobrzeże”.
- Ustalenia § 11 obowiązują w Regionie do czasu rozstrzygnięcia oddziałów terenowych przez Krajowy Zjazd NSZZ „SOLIDARNOŚĆ”.

#### § XII. System informacyjny „ABC”.

W związku z koniecznością zapewnienia obiegu dokumentacji i informacji oraz szybkiego uzyskania opinii członków związku, która ma podstawowe znaczenie dla sprawnego działania Regionu powinien być zorganizowany przez Zarząd Regionu system informacyjny powszechnie znany pod nazwą „ABC”.

#### § XIII. Komisje problemowe.

- Zarząd Regionu realizuje statutowe cele i zadania związku poprzez komisje problemowe.
  - Powołuje się następujące komisje problemowe:
    - Komisję Obrony Praw i Godności,
    - Komisję Polityki Społecznej,
    - Komisję Rozwoju Związku,
    - Komisję Informacji, Oświaty i Kultury.
- W ramach komisji problemowych mogą być powoływane sekcje problemowe.
- Regulamin działania i zakres działania oraz skład osobowy poszczególnych komisji określa Zarząd Regionu kierując się uchwałami przez Walne Zebranie Delegatów programem działania związku.
  - W zależności od potrzeb Zarząd może powołać dodatkowe komisje i sekcje problemowe stale lub działające okresowo.
  - Komisje i sekcje problemowe mają charakter wyłącznie opiniodawczy a decyzje w sprawie przez nie opracowanych podejmuje Prezydium Zarządu Regionu i jego Prezydium.

- ku poprzez komisje problemowe.
- Powołuje się następujące komisje problemowe:
  - Komisję Obrony Praw i Godności,
  - Komisję Polityki Społecznej,
  - Komisję Rozwoju Związku,
  - Komisję Informacji, Oświaty i Kultury.

#### § XIV. Rada Programowo-Wydawnicza.

- Radę Programowo-Wydawniczą powołuje Walne Zebranie Delegatów.
- Rada Programowo-Wydawnicza składa się z 12 osób wybranych spośród:
  - 1/3 delegatów — wybranych przez Walne Zebranie Delegatów
  - 1/3 członków Zarządu — wybiera Zarząd
  - 1/3 członków związku — wybiera Zarząd na wniosek komisji zakładowych.
- Do kompetencji Rady Programowo-Wydawniczej należy:
  - inięowanie — w oparciu o opinie członków związku działań programowych i ideowych Zarządu Regionu,
  - ustalenie albo akceptowanie założeń programowych redakcji związkowego pisma regionalnego i ocenianie poziomu publikacji,
  - merytoryczna ocena wszelkich publikacji wydawanych w Regionie,
  - wnoszenie w sprawie powołania i odwołania redaktora naczelnego redakcji pisma związkowego w Regionie,
  - wnioskowanie do Zarządu Regionu w sprawie powołania i odwołania kierownika Ośrodka Prac Społeczno-Zawodowych i szefa Oficyny Wydawniczej.
- Rada Programowo-Wydawnicza w swojej pracy może korzystać z opinii ekspertów i doradców, którzy nie są członkami związku zgodnie z zasadami pkt. g § VI niniejszej uchwały.

#### § XV. Redakcja pisma związkowego.

- Redakcja pisma związkowego działa przy Zarządzie Regionu i redaguje pismo związkowe o zasięgu regionalnym.
- Redaktora naczelnego powołuje i odwołuje Zarząd Regionu na wniosek Rady Programowo-Wydawniczej.
- Obsadę personalną redakcji ustala Rada Programowo-Wydawnicza na wniosek redaktora naczelnego.
- Redakcja pisma związkowego opracowuje tytuł i założenia programowe pisma, które muszą być zatwierdzone przez Radę Programowo-Wydawniczą.
- Zasady finansowania redakcji ustala Zarząd Regionu.
- Regionalne pismo związkowe nie podlega cenzurze wewnątrzwiązkowej.
- Za organizację pracy redakcji i zamieszczanie w piśmie związkowym materiały odpowiada redaktor naczelny.

#### § XVI. Rzecznik prasowy Zarządu Regionu.

Rzecznika prasowego Zarządu Regionu powołuje Zarząd Regionu.

#### § XVII. Ośrodek Prac Społeczno-Zawodowych.

- Zgodnie z § 35 Statutu Zarząd może powołać Ośrodek Prac Społeczno-Zawodowych prowadzący badania nad warunkami życia i pracy jak również kosztami utrzymania ogółu pracowników oraz przygotowujący ekspertyzy w zakresie polityki społeczno-gospodarczej związku.
- Kierownika Ośrodka Prac Społeczno-Zawodowych powołuje i odwołuje Zarząd Regionu na wniosek Rady Programowo-Wydawniczej.
- Obsadę personalną OPSZ ustala Rada Programowo-Wydawnicza na wniosek kierownika OPSZ.
- Za organizację pracy ośrodka i rzetelność opracowanych materiałów odpowiada kierownik OPSZ.
- Regulamin działania Ośrodka Prac Społeczno-Zawodowych przygotowuje kierownik OPSZ, a zatwierdza Rada Programowo-Wydawnicza.

#### § XVIII. Oficyna Wydawnicza.

- Na wniosek Rady Programowo-Wydawniczej Zarząd może powołać Oficynę Wydawniczą.
- Kierownika Oficyny Wydawniczej powołuje Zarząd Regionu na wniosek Rady Programowo-Wydawniczej.
- Obsadę personalną Oficyny Wydawniczej ustala Rada Pro-

gramowo-Wydawnicza na wniosek kierownika Oficyny.

4. Za organizację pracy Oficyny Wydawniczej odpowiada kierownik Oficyny.

#### § XIX. Wydawnictwa wewnątrzwiązkowe.

- Komisja zakładowa posiadająca własne wydawnictwo jest zobowiązana zarejestrować je w Radzie Programowo-Wydawniczej Regionu.
- Wydawnictwa wewnątrzwiązkowe nie podlegają cenzurze związkowej.
- Ustala się obowiązek osób odpowiedzialnych za wydawnictwo przesyłanie każdego numeru wydawanego — Radzie Programowo-Wydawniczej.

#### § XX. Proklamowanie akcji strajkowej.

- Proklamowanie akcji strajkowej w zakładach pracy może nastąpić w trybie ustalonym w Statucie związku, przy czym zamiar proklamowania strajku należy zgłosić do Zarządu Regionu co najmniej na 7 dni przed terminem rozpoczęcia akcji strajkowej.
- Prawo proklamowania strajku regionalnego przysługuje wyłącznie Zarządowi Regionu, do którego obowiązków należy powołanie regionalnego komitetu strajkowego.

#### § XXI. Ochrona członków związku.

- Zarząd Regionu na wniosek członków związku, komisji zakładowej, lub z własnej inicjatywy, zobowiązany jest do udzielenia pomocy członkom związku w przypadku szikan, represji lub nacisków.
- Zarząd Regionu określi szczególne tryby udzielania tej pomocy.
- Zarząd Regionu zobowiązany jest do zdecydowanego przeciwdziałania rozpowszechnianiu anonimowych i nie sprawdzonych informacji naruszających dobre imię i godność członka związku.

#### UCHWAŁA NR 5

w sprawie: ustalenia wysokości i podziału składek członkowskich.

- Regularne płacone składki jest obowiązkiem każdego członka związku.
- Wysokość miesięcznej składki członkowskiej ustala się na 10 proc. zarobku brutto wypłaconego członkowi w danym miesiącu łącznie z zasiłkami z tytułu ubezpieczenia społecznego.
- Do podstawy wliczenia składek nie wlicza się nagród, wynagrodzeń w naturze lub ich ekwiwalentów, składek na cele emerytalne i wynagrodzeń z tytułu umowy zlecenia lub umowy o dzieło.
- Wysokość miesięcznych składek pobieranych od emerytów i rencistów ustala się na:
  - 5 zł — od emerytury lub renty do 2,000 zł,
  - 10 zł — od emerytury lub renty do 4,000 zł,
  - 20 zł — od emerytury lub renty do 6,000 zł,
  - 40 zł — od emerytury lub renty większej niż 6,000 zł.
- Wysokość miesięcznych składek pobieranych od pracowników młodocianych (uczniów szkół przyzakładowych) ustala się na 1 proc. uoposażenia otrzymanego z zakładu pracy.
- Obniżenie lub całkowite zwolnienie od płacenia składek członkowskich może nastąpić w wyjątkowych przypadkach na wniosek zainteresowanego i za zgodą komisji zakładowej (w przypadku indywidualnych członków) lub Zarząd Regionu (w przypadku komisji zakładowych).
- Składki członkowskie odpłacane są z dotu w miesiącu następnym w terminie do 15 na rzecz komisji zakładowej, do 20 na rzecz Komisji Regionalnej i do 25 na rzecz Komisji Krajowej.

#### § 2.

Ustala się następujący podział składek związkowych pobieranych od wynagrodzeń z tytułu umowy o pracę:

- 70 proc. — pozostaje w dyspozycji komisji zakładowej
- 30 proc. — odprowadzane jest do Zarządu Regionu.

- Składki pobierane od rencistów i emerytów oraz członków będących na urloпах bezpłatnych pozostają w wyłączniej dyspozycji komisji zakładowej.

#### § 3.

Ustala się następujący podział części ogólnej sumy składek która odprawiana jest do dyspozycji Zarządu Regionu:

- 1.5 proc. składek członkowskich na dotację komisji zakładowych (fundusz zwrotny). Zakres i formę dotacji określa regulamin ustalony przez Zarząd Regionu.
- 2.1 proc. ogólnej sumy składek przeznaczona na fundusz — koszty organizacyjne KKP i jej agend wg. preliniarza wydatków.
- 3.5 proc. ogólnej sumy składek przeznaczona na fundusz inwestycyjny, który przeznaczony jest na:
  - pogotowie strajkowe,
  - działania inwestycyjne,
  - realizację innych celów wyznaczonych przez Walne Zebranie Delegatów lub Zarząd.
- 4.10 proc. ogólnej sumy składek przeznaczona na koszty organizacyjne Zarządu Regionu i

jego agend wg. preliniarza wydatków.

5. Ewentualne oszczędności uzyskane na działalności wymienionej w punkcie 2,4 odprowadzane są na fundusz interwencyjno-inwestycyjny.

#### UCHWAŁA NR 6

w sprawie: wynagrodzeń za pracę etatowych członków Zarządu Regionu.

- Do chwili ustalenia przez Krajowy Zjazd NSZZ „Solidarność” jednolitych zasad wynagradzania etatowych członków władz związkowych ustala się następująca wysokość wynagrodzeń dla etatowych członków Zarządu Regionu „Pobrzeże”.
  - a) Przewodniczący Zarządu Regionu — 15.000 zł.
  - b) Wiceprzewodniczący Zarządu Regionu — 13.000 zł.
  - c) Sekretarz Zarządu Regionu — 10.000 zł.
  - d) Pozostał etatowi członkowie Zarządu Regionu — 10.000 zł.
- W przypadku gdyby funkcję sekretarza pełniła osoba nie będąca członkiem Zarządu Regionu — wysokość wynagrodzenia ustali Zarząd Regionu.

#### UCHWAŁA NR 7

w sprawie: ustalenia wysokości i regulaminu wypłat zasiłków statutowych.

- Ustala się następujące wysokości zasiłków statutowych:
  - a) z tytułu urodzenia dziecka — 1.500 zł.
  - b) z tytułu zgonu członka rodziny — 1.500 zł.
  - c) z tytułu zgonu członka związku — 3.000 zł.
- Zasiłek z tytułu urodzenia dziecka wypłacany jest obojgu rodzicom.
- Zasiłek z tytułu zgonu członka rodziny wypłacany jest tylko raz i tylko jednej osobie.
- Uchwała wchodzi w życie z dniem 1.10.1981 r. wymaga zatwierdzenia przez Krajowy Zjazd Związku.
- Regulamin wypłacania zasiłków statutowych określi Zarząd Regionu.

#### UCHWAŁA NR 8

w sprawie: Samorządu Pracowniczego

Delegaci na I Walne Zebranie NSZZ „Solidarność” Regionu „POBRZEŻE” z siedzibą w Koszalinie, podjęli w ww. sprawie uchwały następującej treści:

- Rządowe projekty ustaw: o przedsiębiorstwach państwowych, o samorządzie załogi przedsiębiorstwa państwowego — nie odpowiadają potrzebom i oczekiwaniom załogi i społeczeństwa.
- W obliczu kryzysowej sytuacji ekonomicznej, istnieje potrzeba niezwłocznego powołania w przedsiębiorstwach państwowych komitetów założycielskich, samorządów pracowników. Działalność ich określa regulamin Komitetu Założycielskiego Samorządu Pracowniczego opracowany przez sieć organizacji zakładowych NSZZ „Solidarność” wiodących zakładów pracy w Polsce.
- Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność” w każdym przedsiębiorstwie państwowym powoła zespół do spraw Samorządu Pracowniczego, który udzielać będzie pomocy w powołaniu samorządu pracowniczego w danym przedsiębiorstwie. Do najważniejszych zadań tego zespołu należy przygotowanie załogi do tworzenia Samorządu Pracowniczego i aktywnego uczestniczenia w nim (szerokie informowanie o idei samorządności, kwalifikacje zawodowe i moralne członków załogi wybieranych do organów Samorządu Pracowniczego).
- Zwracamy się do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej by przedmiotem rozważań posłów i debat poselskiej na posiedzeniach Sejmu i w komisjach sejmowych był również społeczny projekt ustawy o przedsiębiorstwach społecznych opracowany przez sieć organizacji zakładowych NSZZ „Solidarność” wiodących zakładów pracy w Polsce. W pracach Komisji sejmowej zajmujących się zagadnieniami przedsiębiorstwa i Samorządu Pracowniczego (załogi) powinni brać udział przedstawiciele NSZZ „Solidarność” rekomendowani przez KKP.
- Zobowiązujemy naszego przedstawiciela w Krajowej Komisji Porozumiewawczej NSZZ „SOLIDARNOŚĆ”, aby na najbliższym posiedzeniu KKP: — udzielił poparcia dla projektu przedsiębiorstwa społecznego złożonego w Sejmie przez sieć organizacji zakładowych NSZZ „Solidarność” wiodących zakładów pracy w Polsce, — zajął stanowisko, iż grupa niegocjacyjna KKP NSZZ „Solidarność” rozmawiająca z Komitetem Ekonomicznym Rady Ministrów nie może wyrazić zgody na ruch cen bez przedstawienia przez rząd konkretnego programu reformy gospodarczej typu samorządowego i bez jednoznacznego podjęcia przez Radę Ministrów decyzji gwarantujących realizację reformy.

#### UCHWAŁA NR 9

w sprawie: roszczeń Polaków przebywających na Syberii i innych regionach ZSRR w latach 1939—1958

- Zarząd Regionu zobowiązany jest do ustalenia właściwego trybu postępowania zapewniającego wyegzekwowanie roszczeń pracowniczych i cywilnoprawnych Polaków, którzy przebywali w ZSRR w latach 1939—1958 a obecnie są mieszkańcami Regionu. W szczególności są to roszczenia:
  - o wydanie potwierżeń (zaświadczeń) o wykonywanej pracy,
  - inwestycje, utracie zdrowia z powodu zatrudnienia, służby wojskowej, o pozostawieniu majątku
  - o odszkodowanie z tytułu chorób zawodowych
  - o odszkodowanie z tytułu wypadku przy pracy
  - o świadczenia związane ze zgonem najbliższych członków rodziny
  - o odszkodowanie, dla osób które takiego odszkodowania nie otrzymały, za mienie pozostawione w ZSRR w przypadku powrotu do Polski bezpośrednio z Syberii lub innych miejsc osiedlenia.
- Zarząd Regionu jest zobowiązany uzyskać informacje podane do wiadomości komisjom zakładowym.
- Zarząd Regionu jest zobowiązany udzielić pomocy prawnej członkom związku zainteresowanym bezpośrednio w załatwieniu ww. spraw.
- Zobowiązujemy się delegatów naszego Regionu, aby na Krajowym Zebraniu NSZZ „Solidarność” wystąpili z projektem Uchwały w tej sprawie dotyczącej terenu całego kraju.

Gdańsku — telexem i listownie

3. Redakcja tygodnika „Sierpień 80” w Koszalinie
4. Redakcja tygodnika „Solidarność” w Warszawie
5. Redakcja tygodnika „Jedność” w Szczecinie
6. Sieć organizacji zakładowych NSZZ „Solidarność” wiodących zakładów pracy w Polsce — otrzymuje przedstawicieli KZ NSZZ „Solidarność” Stocznicy Szczecińskiej im. A. Warskiego — uczestnika sieci.

#### UCHWAŁA NR 10

w sprawie: poparcie Uchwały 71/81 Krajowej Komisji Porozumiewawczej NSZZ „Solidarność” dotyczącej zaopatrzenia w żywność i podstawowe artykuły przemysłowe.

I Walne Zebranie Delegatów Regionu „Pobrzeże” w pełni popiera Uchwałę 71/81 Krajowej Komisji Porozumiewawczej dotyczącą zaopatrzenia w żywność i podstawowe artykuły przemysłowe, o następującej treści: napływające z całego kraju informacje dotyczące zaopatrzenia w artykuły żywnościowe i przemysłowe — potwierdzają katastroficzny stan wyżywienia ludności i zaopatrzenia jej w podstawowe artykuły codziennego użytku. Realizacja systemu kartkowego jest wysocy nieadająca w związku z tym pewne utrudnienia życia ludzi, oczekujących godzinami, często bezowocnie, na swoje przydziały. Nowym elementem pogarszającym się sytuacji są jednostronne, podjęte bez konsultacji z NSZZ „Solidarność” i NSZZ RI „Solidarność” decyzje rządowe zmniejszające o prawie 1/4 dotychczasowe przydziały mięsa, które i tak znajdowały na pograniczu minimum potrzeb biologicznych. Zdajemy sobie sprawę, że sytuacja ta stanowi w głównej mierze następstwo rozkładu gospodarki i — generalna poprawa tego stanu rzeczy nastąpić może dopiero wraz z przezwyciężeniem kryzysu. Nie możemy zgodzić się jednak na obniżanie i tak głodowych przydziałów żywności. Uważamy, że już w tej chwili należy podjąć działania dążące do uzyskania natychmiast częściowej poprawy sytuacji.

1. Domagamy się zabezpieczenia pełnego pokrycia zaopatrzenia kartkowego według racji uzgodnionych w porozumieniu z związkami zawodowymi w lutym i czerwcu br. — to znaczy nie uznajemy jednostronnych decyzji o obniżeniu racji żywnościowych. Związek nasz jest zobowiązany użyć w obronie tego postulatu wszelkich dostępnych mu środków, ze strajkiem włącznie. W razie konieczności związek nasz zwróci się do międzynarodowych organizacji i związków zawodowych o nadzwyczajne kredyty na ten cel.

2. Domagamy się od Rządu przedstawienia w ciągu 3 tygodni planu takiego usprawnienia zaopatrzenia, aby zlikwidowano wielogodzinne kolejki w zakresie artykułów objętych reglamentacją oraz innych, takich jak mleko i jego przetwory, których wiecej produkuje pod dostatkiem. Jednocześnie apelujemy do organizacji „Solidarność” i samorządów w handlu i w przetwórstwie o jak najszybsze podjęcie wszelkich inicjatyw w celu zorganizowania sprawnego rozdziału.

3. Powołujemy we wszystkich Regionalnych Komisjach działających kontrolowanie produkcji, zapasów i rozdzielnictwa żywności i artykułów przemysłowych codziennego użytku.

4. Domagamy się powołania specjalnego pełnomocnika Rządu do usprawnienia transportu do kraju żywności pochodzących z darów zagranicznych i umożliwienia jej sprawiedliwego rozdzielnictwa.

5. Pełnomocnika i zespół do wyżej wymienionych spraw KKP powoła w najbliższym terminie.

#### Krajowa Komisja Porozumiewawcza



# moim zdaniem moim

## Prosto w oczy

Dobiegł końca maraton wyborczy Regionu „Pobrzeże”. Ta swoista lekcja demokracji była nawet dla nas, jako domagających się jej uczniów, bardzo męcząca. Zmęczenie, które by można nazwać twórczym, przemienie. Przemienie tym szybciej i pełniej im więcej satysfakcji przyniesie dzieło tworzenia, czyli władze naszego związku.

Niestety, oprócz zmęczenia jako naturalnego symptomu maratonu, wśród licznej grupy delegatów dało się odczuć poczucie niesmaku. Niesmak ten wynika jednoznacznie z kilku części obrad, przypominających niekiedy rozgrywki prowadzone wbrew regułom fair play. Oto obrazek z ostatniego dnia obrad, w którym część grupy zwycięzców wyborczych dąży do natychmiastowego wyjścia poza ramy statutowe związku. Następuje to oczywiście po zapewnieniu sobie miejsca na podium tj. we władzach związku. Stanowi świadectwo lekceważenia Statutu, a w tym przypadku jest dowodem walki o władzę grupy osób z Komisji Rewizyjnej. Kategorie żądania rozszerzenia kontroli tej komisji nad wszelką działalnością innych władz związkowych oraz zapewnienia uprawnień do egzekwowania konsekwencji wobec winnych jest niczym innym jak skojarzeniem „Komisji Grabskiego” z Prokuraturą Generalną. Niczym innym jak uzurpowaniem sobie prawa do wywindowania tejże komisji na szczyt władzy, a tym samym osób czy osoby w niej zasiadającej. Równie dobrze można by w ten sposób myśleć o powołaniu do działalności nadkomisji nadrewizyjnej itd. itd. Czy po to wybieraliśmy Zarząd Regionu z p. Michałakiem, by od początku nie ufać temu Zarządowi, a zaufanie to scedować w całości na osoby z Komisji Rewizyjnej z p. Lewandowską?...

Trzeba i należy iść ciągle do przodu, lecz nie w ten sposób. Wszyscy jesteśmy podporządkowani jako członkowie jednemu statutowi. Dopóki jego przepisy prawne są takie a nie inne, dopóty nie wolno nam samym ich zmieniać. Tym bardziej nie wolno osobom reprezentującym władze związku, do których należy kontrola nad ich przestrzeganiem wśród szeregów związkowych. Formy wprowadzania zmian statutowych powinny być znane wszystkim członkom, a tym bardziej członkom Komisji Rewizyjnej. Przysłowie „Ryba psuje się od głowy” niech będzie ostrzeżeniem dla nas wszystkich a szczególnie dla pseudoodnowicieli. W innym przypadku zapanuje anarchiczny woluntaryzm. Anarchia w „Solidarności” to koniec marzeń i zamierzeń jej członków. To początek końca idei z okresu Sierpnia 80.

BRONISŁAW MUSZYŃSKI  
Szczecinek

## PGM — PATRZ GDZIE (są) MIESZKANIA

Zaintrygowana dochodzącymi sygnałami o ukrytych rezerwach mieszkaniowych, wybrałam się do Przedsiębiorstwa Gospodarki Mieszkaniowej w Koszalinie. W tematykę wprowadzają mnie przedstawiciele Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność”: przewodnicząca Bronisława Szafulska, zastępca przewod. Henryk Chińczak, sekretarz Aleksy Kałużny oraz członkowie Teresa Rogozińska i Krystyna Supińska.

Przedsiębiorstwo Gospodarki Mieszkaniowej ma pięć rejonów w Koszalinie, po jednym w Sianowie i Polanowie, Zakład Remontowo-Budowlany Bazę Sprzętu i Transportu oraz Zarząd. Razem jest dziesięć jednostek. PGM administruje 1234 budynkami, w tym 980 starymi, sprzed 1939 r. o mieszkanej konstrukcji.

Opracowane przykładowo 152 ekspertyzy techniczne określają, że 120 budynków kwalifikuje się wyłącznie do rozbórki. Moi rozmówcy stwierdzają jednak zgodnie, że obecnie takich budynków jest ponad 250, a należy pamiętać, że pomimo ewidentnego zagrożenia mieszkają tam ludzie.

Do 1964 roku istniało budownictwo komunalne — wówczas PGM budował nowe domy. Dzisiaj jest posucha, nowych budynków nie przybywa; stare, małe domy są sprzedawane przez Urząd Miejski na własność, a te całkiem stare, po prostu rozbierane. Natomiast budynki przeznaczone do remontu kapitalnego — nie są remontowane, gdyż powołane do tego Komunalne Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane np. w roku 1980 przeznaczyło na remonty 20% mocy przerobowej, podczas gdy...! pozostałe 80% mocy przeznaczyło na rzecz innych jednostek, m. in. POHZ Naclaw, Cetuń (około 6 mln przerobu), na budynek mieszkalny dla budownictwa rolniczego w Mielnie, trwają również w toku prace przy lotnisku w Zegrzu, również na sumę 6 mln złotych.

Nie mogę zrozumieć, dlaczego przedsiębiorstwo powołane do wykonywania prac w mieście, „odrabia” w całym województwie. Tego również nie mogą zrozumieć przedstawiciele komisji zakładowej, jak i wszyscy pozostali, zdrowo myślący pracownicy. W niniejszej sprawie komisja wystosowała pismo do wojewody, doszło nawet do spotkania z wicewojewodą — jednak do dziś trwa cisza. Można mieć tylko nadzieję, że reforma gospodarcza nie ominie „komunalników”, gdyż inaczej np. popularny sklep mięsny „Ryjek” przy ul. Armii Czerwonej mający drewniane stropy może pewnego dnia zaważyć się na kolejkę... Pobliskim domom grozi to samo, ale w nieświadomości widocznie jednak łatwiej żyć. W tym miejscu godzi się podać liczbę wykonanych remontów w ciągu pięciu lat: aż trzy! Łatwo więc policzyć, ilu lat potrzeba na wyremontowanie wszystkich zagrożonych budynków.

Dla pracowników PGM obecnie najważniejsza jest zmiana uposażeń, gdyż pracownicy spółdzielni mieszkaniowych, których charakter pracy jest zbliżony, jeśli nie taki sam, mają płace znacznie wyższe. Sytuacja jest dość zawiła, gdyż w samym PGM około 180 osób pobiera wynagrodzenie wg układu

(cd. na str. 4)

## ODSTRZAŁ W BIESOWICACH

(cd. ze str. 2)  
przyszedł list podpisany przez 28 pracowników (68% załogi). Ludzie własnoręcznie podpisali broń Smektały. Widzą krzywdę: „nikt nam nie pomógł i co gorsze ponieśliśmy nie zawinioną klęskę”. Tych 28 pisze, że tworzyli za Smektały „jedną całość tzw. rodzinę zakładową”. Ale część tej rodziny, jak wynika z kontekstu listu zaczęła kłaść własne gniazdo, bo „wv. pracownikom nie podobała się dyscyplina jaką założył kierownik Smektały (...). Ta „grupka” zaczęła się organizować i rozpracowywać wrogą robotę przeciwko kierownikowi zakładu; polegała ona na skłóceniu załogi i obarczaniu winą kierownika (...). Np. główny księgowy Pszczółka nie chciał („!” - red.) naliczyć wyrównania za m-ce od stycznia do kwietnia systemem akordo wym a jedynie godzinowym na czym kieszeń każdego pracownika traciła 2,500 zł. Na to mocno zareagował kierownik zakładu i od tego zaczęła się rozróżba w zakładzie”. Dalej zaś piszą zbulwersowani „szajka” zaczęła pod adresem kierownika głosić różne plotki i oszczerstwa, cel tego był jeden (!) skłócić załogę”.

Robotnicy, z którymi rozmawiałem są źli na Rokosza za podjęcie decyzji o zwolnieniu Smektały. Przy jego dużym zaangażowaniu w czerwcu br. mieli zabezpieczone 35% pasz na okres zimy, na usługach dla innych gospodarstw zarobili do datkowo 400 tys. zł, a na zebraniu, na mocy którego Rokosz zwolnił Smektałę głosowano za kierownikiem 21 głosami przeciw 11, 6 wstrzymało się.

Na linię strzału wysunął się inny kierownik — K. Grębski z zakładu w Osiekach. Za własne pieniądze pojechał do Ursusa po ciągnik, wrócił a tu kula w postaci dźwięku o zwolnieniu. Robotnicy podkreślali, że Rokosz lubi zwalniać i przyjmować z powrotem do pracy. Sam dyrektor wyjaśnia „skoro mnie proszą oni, ich żony, skoro obiecują poprawę...” Grębskiego na zajmowane stanowisko przywrócił bo twarde żądanie załogi. Twarda załoga w Warcinie widać jest za mało twarda choć nie brakuje im zdrowego spojrzania na sprawę. Curiozum polega na tym, że stanowiska załóg — zbieżne — rozbiegają się, gdy pod lupę weźmie je dyr. Rokosz. Ludzie w Osiekach inni widać niż w Warcinie. Kolejny kierownik W. Janus z zakładu Obłęż jest pewien, że gdyby nie sprawa Smektały, prędzej czy później jego by nagoniono na linię strzału. Bezradni są robotnicy w Warcinie. Traktorzysta Sowiński zarzeka się desperacko „niechbym jeno miał pieniądze, to we dwóch z Nawrotem pojechalibyśmy na Zjazd szukać sprawiedliwości”. Niepokor ni obaj, o twardych rękach, sumiennie twardych językach jakby, zażenowani usprawiedliwiają w pewnym momencie język odległy frazesowi jak „sprawiedliwość odległa od Warcina” bo jak się nie wkurwić gdy Pszczółka mówi: Zosiu, czy kupiłaś już czarny materiał, bo będziemy musieli nosić załobę po Smektały”.

Ostateczną decyzję miał podjąć dyr. Rokosz do 30.06.81 i powiadomić Smektałę telefonicznie. Od pierwszego lipca na liście obecności widniał jednak nazwisko nowego. Przy szedł dopiero 7 lipca. To i Smektała stawił się rano do pracy. Po rannym oprzędzie w dniu 1 lipca załoga obory zignorowała „przerwę w pracy” obecność „starego” kierownika. Na p. Olszewską, która pracowała dalej a potem pod pisała list posypało się od najgorszych. (Lubię osobiście pewną pikanterię, ale obelg w stosunku do tej niewiasty nie przytoczę). Wtedy, w pracy po

(cd. na str. 4)

magali jej traktorzysta Pepliński, który jako jeden z pięciu oddał legitymację partyjną „bo nie chciał mieć pijaka (oborowy Pałasz) za sekretarza POP”. Ta — na razie — nagonka na p. Olszewską przybrała formy gestów potrząsania pięścią pod adresem kobiety, która jest niewygodna, bo wie jak 26 litrami wody zniża się o 0,2% zawartość tłuszczu w zlewnym basenie mleka. Wie, kto na tym zarabia ok. 400 zł miesięcznie, wie, że zakład traci 72 tys. w skali miesiąca, za ten odtłuszczony biały lek. Takie bowiem są wstępne kalkulacje tych machinacji: za litr udojonego mleka — 45 gr. Za 0,1% tłuszczu w litrze — ok. 1 zł i 30 gr mniej. Doi się w Warcinie ok. 960 litrów mleka dziennie o średniej 3,8% tłuszczu.

Dyrektor Rokosz zastąpił na przedsiębiorstwo tym, że zwalczył alkoholizm. Tylko w stosunku do oborowego nie mógł podjąć decyzji jednoznacznej. Przypadki zachwiał równowagi zdarzały się oborowemu często, m. in. w czasie kontroli przedszkół, ostatnio zaś 9 lipca. Milicja zabrała p. Pałazę na posterunek do Kępic. Na terenie zakładu nie chciał dmuchać w balonik. Komendant po sterunku nie chciał pokazać mi protokołu użycia probierza trzeźwości (zapomniałem legitymacji) ale stwierdza, że balonik nie wyholował stanu upojenia alkoholowego. Z takimi formami rozprężenia dyscypliny chciał walczyć Smektała. Dyrektor bohater antyalkoholowego artykułu w „Przyjaciółce” pióra Ewy Piotrkowicz (9.12.1979r) mówi: „w PGR straty produkcyjne spowodowane pijaństwem są niemałe. A przecież naszym zadaniem jest zaspokojenie potrzeb żywnościowych ludności...” Pytam dyr. Rokosza, jak w kontekście własnej wypowiedzi widzi swoją decyzję o zwolnieniu Smektały. Odpowiada „...gdyby Smektała robił to jawnie, to co innego...”. Dyrektor Rokosz stoi na stanowisku nieprzejednanym. „To Smektała dopuścił do rozbicia załogi, która za poprzedniego kierownika była jednolita”.

Smektała przypomnia trochę starego Borynę. Do ostatka o ziemię. Zresztą lubi ziemię. Sam — traktorzysta mechanizacji rolnictwa pomagał niejednokrotnie, bo „jest doskonałym fachowcem” (tak twierdzą o nim mechanicy i dyr. Rokosz), naprawiał sprzęt, pracował w polu od 6 rano do 21 a tu „Nowy” zarzeka się, że traktorzyści pracować będą po 8 godzin (lipiec — zima) bo i tak za dużo zarabiają. „Nowy” nie przyjął się jakoś. „Aminopielkiem” kazał opylać 10 cm kukurydzą. Smektała — wtedy już nie kierownik przegonił traktorzystów z pola, 40 ha zielonej masy ostało się chemicznym zakusom. „Nowy” chciał opylić środkiem parzącym rzepak z samolotu na 4 dni przed cięciem. Zniszczył kilkanaście ha kukurydzy, ogródki działkowe, ogród z kapustą w T. Leśnym. Tego typu desykcję („Reglanem”) powinno się stosować 10-14 dni przed zbiorom rzepaku i ciągnikiem. Dokonanie tego zabiegu w takim czasie, gdy strąk jest jeszcze zielony i przy użyciu ciągnika nie spowoduje na pewno wymłotu i strat na okolicę. Wskazywali na to robotnicy widząc białe tyczki na tydzień przed desykcją agrolotniczą. Błędne decyzje „Nowego” są mnożone kolejnymi przykładami: jednoroczne pastwisko wypasane, gdy w okolicy jest dużo pegeerowskiej trawy zielonej”. 4 ha polypastów nie nawieziono do tej pory (siał Smektała). Pytam dyr. Rokosza jak w takim kontekście znajduje swoją decyzję o odwołaniu Smektały.

z tygodnia na tydzień na tydzień z tygodnia

W dniu 25 i 27 lipca odbyły się w Warszawie rozmowy delegacji „Solidarności” z komisją rządową dotyczącą rządowej propozycji obniżenia norm mięsa na karty reglamentacyjne. Braki w skupie w sierpniu osiągną wg strony rządowej 27 tys. ton. Delegacja „Solidarności” nie zgodziła się na tę obniżkę. Wychodząc naprzeciw postulatowi związku strona rządowa zobowiązała się do:

1. zawieszenia swojej decyzji o obniżeniu norm na wrzesień.
2. do 15 sierpnia ustosunkować się do wysokości norm dla osób pracujących fizycznie nie zaliczanych dotychczas do pierwszej kategorii zatrudnienia (podwyższenie tej normy o 300 g)
3. przeanalizować możliwości zrekomponowania w następnych miesiącach zmniejszonego limitu sierpniowego.

Samorząd pracowniczy Zakładów Przemysłu Drzewnego w Ustrzykach Dolnych ogłosił konkurs na stanowisko dyrektora. Wymagane jest wykształcenie wyższe techniczne, ekonomiczne lub prawnicze oraz 8 lat stażu pracy. W tym 4 lata na stanowiskach kierowniczych. Oferty należy przysyłać do Samorządu Pracowniczego ZPD „USTIANO-WA” w Ustrzykach.

Władze odmówiły zgody na udział komisji związków w rozmowach z więźniami głodującymi w zakładzie karnym w Jastrzebiu-Zdroju. Komitet protestacyjny więźniów zdecydował nie przystępować do rozmów bez udziału przedstawicieli związków.

24 lipca władze aresztowały M. Piurkowskiego. Powodem było posiadanie przez Piurkowskiego taśm z nagraniem procesem przywódców KPN. Aresztowany jest uczniem szkoły zawodowej w Zabrze.

Sekcja informacji Regionu Podkarpacie w Krośnie otrzymała ulotki kolportowane w strefie przygranicznej. Na jednej z nich Jan Paweł II rozbija toporem napis PZPR. Rysunek opatrzone komentarzem „pomoc Watykanu dla IX Zjazdu”. Na innej ulotce widnieje moneta 20-złotowa rozbita toporem, którego ostrze opatrzone jest napisem KOR a drzewce SOLIDARNOSC. Rysunki wydrukowano na papierze ze znakami wodnymi.

20 lipca odbył się w Warszawie Zjazd Komitetów Obrony Więzionych z Przekonania. Zjazd podjął uchwałę na mocy której dnia 17 sierpnia z siedzibą w Białymostku, OLSZTYN, KONIN, TORUŃ, ZDUŃSKA WOLA, KIELCE, LUBLIN wyruszy marsz protestacyjny pod ogólnym hasłem „uwolnić więźniów politycznych”. W dniu 22 sierpnia poszczególne grupy marszowe spotkają się na placu przy Zamku Królewskim skąd wspólnie udadzą się do Sejmu celem złożenia memoriału.

W wyniku zagrożenia strajkowego w województwie częstochowskim spowodowanego rażącymi zaniedbaniami aprowizacyjnymi ludności poprawiła się radykalnie sytuacja zaopatrzeniowa.

Region Pojezierze w Giżycku podał informację o telekście rady zakładowej Zakładów Mięsnych w Elku skierowanym do ministra Wojcieckiego. W telekście zarzuca się ministrowi rolnictwa oklamywanie społeczeństwa co do eksportu żywności. Wojtecki w czasie audycji telewizyjnej oświadczył, że mięsa już nie eksportujemy. Tymczasem zakład w Elku wyeksportował w pierwszym półroczu 1635,9 ton. Odbiorcami byli: USA, RFN, Liban, Wielka Brytania, Włochy.

(cd. na str. 4)



# PGM — PATRZ GDZIE (są) MIESZKANIA

(cd. ze str. 3)

zbiorowego budownictwa, gdzie stawki są wyższe, a pozostali wg. układu zbiorowego dla pracowników komunalnych. W praktyce dochodzi więc do takich sytuacji, że majster w Zakładzie Remontowo-Budowlanym i w Rejonie ma o około 1000 zł więcej niż inspektor PGM. Nie chodzi tu bynajmniej tylko o prestiż lecz i o zakres odpowiedzialności.

Sprawą, która niepokoi komisję zakładową, są ukryte rezerwy mieszkaniowe, głównie w starym budownictwie, zamieszkiwanym na ogół przez ludzi starszych, którzy często chcieliby się zamienić na mniejsze mieszkania, ale właśnie! Nie ma odpowiedniego przepisu. Poza tym od 1974 roku, kiedy przestało istnieć przy Urzędzie Miejskim biuro zamian, trzeba dogadywać się prywatnie, a jak pokazało życie, z takich rozmów niewiele wynika. Komisja jest zainteresowana ze społecznego punktu widzenia możliwością wykorzystania nadmetrażu, jednak obowiązujące od 1977 roku nowe prawo lokalowe jest tak ułożone, jakby układającym zależało na niesprawiedliwości. Henryk Chińczak powiada, że niesprawiedliwość była i będzie i nie ma się co ludzi, że na miejsce starych klik nie wejdą nowe. Przewodnicząca jest zdania, że powinien być stworzony przepis, na mocy którego można byłoby stosować przymus administracyjny. Wszyscy zgadzają się, że sytuacje życiowe są różne i nie do wszystkich można podchodzić mechanicznie. Podczas dalszej dyskusji dostaje się sporo Urzędowi Miejskiemu, a ściślej Wydziałowi Terenowej Polityki Społecznej, który podchodzi niezwykle formalnie do większości załatwianych spraw. W sumie jedynym rozwiązaniem wydaje się powołanie społecznej komisji do badania kwestii mieszkaniowych. Dodać należy, że od 1 maja br. obowiązuje bynajmniej nie zachęcający przepis o zwiększonej opłacie czynszowej. Kto zdecyduje się w takiej sytuacji na zamianę?

Najbardziej namacalnym osiągnięciem komisji zakładowej było wywalczenie podwyżki zarobków dla najniższej zarabiających z 2900 na 3200 zł, podniesienie stawki dla dozorców domowych oraz dla dekarzy z 24 zł za godzinę na 26 zł, choć w spółdzielczości mieszkaniowej wynosi ona 28 zł. Problem tego wymierającego zawodu już od dawna spędzał sen z powiek członkom komisji, która przechodząc przez różne szczeble rozmów dopięła w końcu swego — i w roku szkolnym 1981/82 w Zasadniczej Szkole Budowlanej w Koszalinie ma być klasa dla zdunów i dekarzy.

Ostatnio komisja otrzymała do zaopiniowania projekt taryfikatora, z którego wynika, że płace mają być wyższe niż dotąd, ale w dalszym ciągu niższe niż w spółdzielczości. Na to komisja nie chce się zgodzić, wysłała już odpowiedź, w której rzeź ujednolicenia plac. Zdają sobie sprawę, że dla pracowników PGM jest to ważna sprawa, jednak w tak tragicznej sytuacji gospodarczej przynajmniej na jakiś okres można chyba wstrzymać się z żądaniami płacowymi.

Komisja ma na swoim koncie wiele osiągnięć. Największym — jest uzyskanie od komitetu osiedlowego im. Tysiąclecia budynku przy ul. Podgórznej 47/49 na mieszkania dla pracowników PGM. Pierwotnie miała tam być świetlica, teraz znajdzie dach nad głową 15 rodzin.

Na co dzień jest wiele drobniejszych spraw do załatwienia, jak choćby zapewnienie wszystkim pracownikom proszków do prania (oprócz przysługujących przydziałów, ze względu na charakter pracy), papierosów itp. W dzisiejszych czasach są to niemal heroiczne wyczyny. Teresa Rogozińska od czterech lat uprawiająca zawód malarza pokojowego, przypomina, że

## życiorysy niepokornych

(cd. ze str. 2)

„Moją żonę wzywano kilkakrotnie na nocnej zmianie do kadry i pytano, dlaczego nie wstępuje do partii, czy mąż jej nie pozwala... No cóż, mieliśmy wtedy czworo małych dzieci i żona po jakimś czasie wstąpiła. Mnie skłoniono do tego dopiero po roku „rozmów”. Przeglądamy wspólnie pamiętki z tamtego okresu — dokumenty, gazety regionalne. W jednej z nich z 1969 roku, zdjęcie z wiecu, który odbył się, a raczej został zainscenizowany w Kraśniku Fabrycznym w marcu 1968, gdy przez Polskę przetaczała się fala demonstracji studenckich, starannie wykonane transparenty ze zdjęciami obwieszają, że „Młodzież zawsze z partią” i że robotnicy żądają surowego ukarania awanturników politycznych. Czyżby wierzone, że potęga słowa pisanego (zwłaszcza na transparentach) zmienia realia?

W 1979 roku przeniosłem się wraz z rodziną do Koszalina, do dzisiaj pracuję w Unimie-Unitrze jako mistrz. Nie chciałem dłużej siedzieć za biurkiem, czułem się na siłach, żeby pracować przy maszynie, z ludźmi. Od początku należałem do „Solidarności”, byłem w Komitecie Wyborczym. Całe szczęście, że Sierpień pokazał, że robotnicy potrafią się zorganizować. Myślę, że idzie na lepsze”.

Losy p. Masińskiego są dla mnie dowodem na to, że dobrej woli nie da się tak łatwo złamać. Jeżeli obok was żyją ludzie, których szanujecie za niepokorną przeszłość i upór, chętnie prześlemy relację o ich losach na naszych łamach.

Na podstawie rozmowy  
z Ryszardem Masińskim  
zredagowała Mariola Sędziak.

komisja brała współudział przy rozdziale nagród z tzw. funduszu 0,5. Zastosowano jasny klucz: od 500 do 1000 zł, za wyjątkowe osiągnięcia powyżej 1000 zł. Nie byłoby w tym nic nadzwyczajnego, gdyby nie fakt, że większość pracowników nie wiedziała, że coś takiego im przysługuje.

Od Krystyny Supińskiej, specjalisty w Bazie Sprzętu i Transportu dowiadujemy się, że załoga liczy 560 osób, liczba ta jest zresztą dosyć płynna ze względu na ciągłą fluktuację kadry. Do związków branżowych należy około 50 osób, reszta do „Solidarności”.

Stosunki z dyrekcją układają się poprawnie, a nawet dochodzi do współpracy. Są oczywiście i kwestie sporne, ale gdzie ich nie ma, nawet wśród nas związkowców, nawet w gronie komisji — jak powie Aleksy Kałużny.

Przeglądając gruby segregator, odbicie związkowej działalności, natknęłam się na pismo informujące dyrekcję, KSR i Rejon o przeprowadzeniu w najbliższym czasie wyborów do nowego samorządu. Już w czerwcu na zebraniach podejmowano tematykę samorządów i przedsiębiorstw społecznych, ludzie są więc już z grubsza zorientowani. „Jest to na pewno dobra rzecz — powie Henryk Chińczak — tylko... ludzie są już zmęczeni, miejmy nadzieję, że po urlopach będzie można powrócić do tego tematu”.

Ilekróć w ciągu swoich wizyt w PGM zaczynam rozmowę, kończy się ona zawsze tematem niewykorzystanych lub zmarnowanych szans mieszkaniowych. Przykładem jest budynek przy ul. Lechickiej 40, obecnie całkowicie wolny, w perspektywie przeznaczony na świetlicę Komitetu Osiedlowego im. Powstańców Wlkp., a dodać trzeba, że świetlica dla tego regionu znajduje się przy ul. Mariańskiej. Również mieszkanie przy ul. Młyńskiej 43 jest przeznaczone na świetlicę dla Komitetu Osiedlowego im. Tysiąclecia, podczas gdy świetlica dla tego regionu znajduje się przy ul. Odrodzenia 34. Z tego lokalu wyjdą, jak mówią moi rozmówcy, dwa przyzwoite 3-pokojowe mieszkania i jedna kawalerka, roboty zresztą są na ukończeniu. Czy potrzeba aż tyle pomieszczeń na świetlice? Nie negując całkowicie potrzeby istnienia takich placówek, wydaje mi się jednak dużą przesadą blokowanie pomieszczeń, gdy jednocześnie ludzie czekają na mieszkania po dziesięć lat. I więcej.

LUDMIŁA JANUSEWICZ

## ODSTRZAŁ W BIESOWICACH

(cd. ze str. 5)

Dyr. Rokosz wyjaśnia, że nie ulegnie presji grupki p. Nawrota (28 osób), że tych 4 ha buraków nie nawieźono, bo dopiero 30 lipca przyszła saletra (27% czystego azotu). W magazynie w Warcinie w/g za pewnień robotników saletry „od cholery”. Dyrektor Rokosz nie widzi wobec konfliktowej sytuacji „wytworzonej przez Smektałą” i „jego grupkę”, możliwości powrotu na stanowisko człowieka, który ze złomu wydobyl i dał do remontu 7 przyczep (3 już stoi i czeka na poręmontowy zniwny chrzest). Ci, którzy tworzą rękoma grupkę, odesłani zostają przez „Nowego” do ładowania nawozu. Widzę bezcelowość takiej roboty. Ładują bowiem ok. 1 godz. 2-tonową przyczepkę rozrzućką łopatami, pod czas gdy 2 ładowaczki stoją w gospodarstwie. Przeliczają w myśl zasad ekonomiki, tracą 45 minut. Nim rozsieją i znów załadują upłynię 3,5 godziny. Można efekt ekonomiczny ich pracy potroić. Ale nie dziwię się tej decyzji, motywując, że to jasne skoro są za Smektałą, że to jasne skoro „Nowy” zwolnił z pracy Nawrot, za to że pojechał do Zjednoczenia w sprawie spalonej kukurydzy i buraków, za to, że wie o oszustwie w przychodowaniu 23 padłych w styczniu 1980 r. cieląt i nie oddanych do BAKUTIL-u a zakopanych w kępkach przy lesie. Nawrot jest jedynym żywicielem 4-osobowej rodziny. Jest członkiem „Solidarności”, chociaż u nich w Warcinie nie ma nawet Koła, bo nie było tej 10-tki. Czekając, że może po rewizjach ze strony referatu przestępstw go spodarczych KW MO w Słup-

sku, wróci do pracy. Przed wyjazdem do Zjednoczenia prosił „Nowego” o zwolnienie. Nieprzejednanność dyrektora w upodobaniu do autokracji przerasta w pewnych momentach granicę rozsądku. O to decyzją z dnia 28 lipca br. rozwiązuje zakładowe przedszkole w Warcinie. Przez kilkanaście lat funkcjonujące, nagle stało się „nieekonomiczne”, bo tylko 9 dzieci na 28 to dzieci pracowników PGR. Tych dyr. Rokosz decyduje się dowozić do Osowa — 3 km. Matki pozostałych będą musiały się zwolnić z pracy. W tym duchu wypowiedziada się p. Braczkowska, p. Fronczak i p. Baj. Ta ostatnia — nauczycielka w T. Leśnym próbowała interweniować u sekretarza i naczelnika, w Kuratorium, które nie wiedziało nic o decyzji Rokosza. Mąż p. Braczkowskiej odpięra argument „nieekonomiczności” informacją, że co jakiś czas są zabawy dochodowe na przedszkole. Pytam Beatkę Braczkowską o przedszkole, odpowiada, że fajnie, że chodzi po dokładki, że najbardziej lubi p. Danusję Smektałową. Braczkowski dorzuca, że jak nie-raz chciał odebrać dzieciaki wcześniej, to stawały mu zdecydowany opór, że musiał przychodzić o godzinie, kiedy przedszkole ma być zamykane, nie wcześniej. No cóż i przedszkole i PGR były zawsze jednostkami programowo deficytowymi. Ekonomiczny sens ich funkcjonowania leżał w dotacjach z naszych pieniędzy. Dotacje dla PGR skończyły się z rokiem 1980. PGR i przedszkolom trzeba pomagać a nie jak ludzi brać na odstrzał. Dewiz za to nie przybędzie, a pośrednio ubędzie „od cholery”.

P.S. Sprawę w Warcinie prowadzi się kilkutorowo: Zjednoczenie w Słupsku (biernie). KW MO (obiektywnie). Biuro Interwencji „Solidarności” w Słupsku (przymiarki). I miejmy nadzieję Kuratorium (twardo i w kuloodpornej kamizelce). Nawrot chce, gdy wróci założyć Koło lub nawet komisję „Solidarności” (oczekuje pomocy organizacyjnej).

Zbigniew Ostrowski

## Z TYGODNIA NA TYDZIEŃ

(cd. ze str. 3)

Kolejnym miejscem gdzie odbyły się marsze protestacyjne kobiet był Belchatów. Około 3 tys. kobiet z dziećmi maszerowało ulicami miasta nosząc transparenty — „Kto za 10 lat odpowie za gruźlicę naszych dzieci”, „Uważajcie... bo już więcej nie pomożemy”

W czasie obrad Sejmu w dniu 30 lipca br. minister ds. reformy gospodarczej Zdzisław Krasiński, wezwał do przyspieszonego wprowadzenia podwyżek cen podstawowych artykułów spożywczych. W udostępnionym przez ministra projekcie cen nika widnieją następujące zmiany:

chleb mieszany zwykły z 6,70 na 16 zł,  
bułka zwykła kielecka z 5 zł na 14 zł,  
bułka wyborowa kajzerka z 1 zł na 2 zł  
mąka wrocławska z 6,70 zł na 23 zł  
mąka poznańska z 10 zł na 24 zł  
płatki jęczmienny kujawski z 7,20 na 23 zł  
kasza perłowa jęczmienna mazurecka z 7,50 zł na 24 zł  
kasza jęczmienna wiejska z 10 zł na 22 zł  
kasza manna z 6,50 zł na 20 zł  
płatki owsiane zwykłe z 3,90 zł na 15 zł  
płatki owsiane górskie z 5,50 zł na 17 zł  
makaron popularny bezjajeczny z 4,20 zł na 19 zł  
makaron włoski bezjajeczny długi z 6,30 zł na 22 zł  
makaron włoski dwujajeczny długi z 7,80 zł na 28 zł  
ryż z 10 zł na 30 zł  
cukier z 10,50 zł na 40 zł  
sól warzona z 2,20 zł na 7 zł  
zapałki z 0,80 zł na 2 zł

Propozycja przewiduje jako rekompensatę 200 zł miesięcznie na każdego członka rodziny. Z rekompensat wyłączeni są rolnicy i ich rodziny. 31.07.br. do gmachu Sejmu przybyła 200-osobowa delegacja „Solidarności” Regionu „Mazowsze”, która przedłożyła uchwałę Zarządu Regionu zawierającą zapowiedź gotowości strajkowej.

Na 4 sierpnia br. na godz. 10 KKP zwoluje do Gdańska grupę robotniczą dla przygotowania II Krajowej Konferencji Krajowych Sekcji Branżowych i Zawodowych NSZZ „Solidarności”. Prezydium KKP ustaliło wstępnie tematykę II Konferencji: I. Realizacja porozumień branżowych: 1) rewindykacja placów 2) rewindykacja socjalne i bhp 3) układy zbiorowe (w aspekcie funkcjonowania przedsiębiorstwa samorządowego) II. Przygotowanie resortów i branż do reformy gospodarczej III. Rola i miejsce sekcji w strukturze związku terytorialnego i wielozawodowego.

Kolejne pobicie. Ofiarą padła koleżanka Budzik Bożena — członek Zarządu Regionu „Mazowsza”.

Przedsiębiorstwo transportowe „Hartwig” w porcie gdańskim w dniu 31.07.br. w godz. 15 załadowało na statek „Skoczów” 45 ton konserw mięsnych (łopatką) z przeznaczeniem wysyłki na Maltę.

W związku z decyzją prokuratora rejonowego w Grudziądzu o niedopuszczeniu przedstawicieli „Solidarności” do udziału w postępowaniu przygotowawczym mającym na celu ujęcie sprawców usiłowania zabójstwa członka Zarządu MKZ Grudziądza Jęzgo Kruczyńskiego, Odlewnia Grudziądz domaga się w podjętej uchwałce zorganizowania przez Zarząd demonstracji przed siedzibą prokuratury w Grudziądzu.

Przepraszamy Czytelników i informujemy, że jedenasty odcinek powieści Czesława Miłosza pt. „Zdobycie władzy” ukaże się w następnym numerze.

NR INDEKSU  
37731

„Sierpień 80” Tygodnik NSZZ „Solidarności”, wydawca ZR „Pobrzeże”  
Redaguje zespół: Andrzej Ciesielski (red. tech i oprawa graficzna) Ludmiła Janusewicz, Ryszard Motkowicz (fotoreporter), Zbigniew Ostrowski, Wiesław Romanowski (red. naczelny), Grażyna Bogusz-Wolska (sekretariat redakcji), łamania: Mieczysław Pankowski, re-wizje: Zdzisław Jankowski.  
Adres redakcji: Koszalin, ul. Zwycięstwa 137/139, tel. 279-21 p. 006 Numer zamknięto 3.08.81 r. Nakład 8000 tys. Druk w PZGraf, w Koszalinie. Zam D-919 (materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca).

1057/10/81 III